Dziś 10 stronic i 30 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 47 Cena 20 gr. Rok II.

Dnia 10 maja 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA AGENCJA „WSCHÓD"

Lwów, pl. Akademicki 4. - Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO - WSCHODNICH

Nad trumną Wielkiego Marszałka staje z hołdem żałoby cała Polska.

Trzy minuty ciszy w drugą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego.



Trumna Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożona na lawecie armatniej, pokryta sztandarem Rzeczpospolitej, ustawiona była przed dwoma laty na Polach Mokotowskich. Cała Armia polska przedefilowała wówczas po raz ostatni przed Pierwszym Marszałkiem Polski.

Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał dla komitetów wojewódzkich następującą instrukcję w sprawie obchodu drugiej rocznicy skonu Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja:

Dzień 12 maja, jako dzień żałoby narodowej — obejmuje kraj cały i Polonię zagraniczną. Nie od formy zewnętrznej, ale od nastroju wewnętrznego zależy uczczenie pamięci Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten przeto nie zostaje wolny od pracy.

Celem modlitewnego skupienia w godzinach przedpołudniowych odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań. Należy udostępnić jak najszerszym masom możność ich wysłuchania.

W rocznicę momentu skonu, t. j. o godzinie 20 min. 45 zapanuje 3-minutowa chwila ciszy. W tym momencie ustaje wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy, motory, koleje.

W miastach chwilę tę poprzedzać będą: od godz. 20 min. 40 do godziny 20 min. 45 — dzwony i syreny fabryczne, sygnalizując zbliżającą się chwilę ciszy. Zapłoną wówczas przygotowane przedtem ogniska.

Godz. 20 min. 45 do godz. 20 min. 48 — chwila ciszy. Moment jej zakończenia zaznaczą dźwięki dzwonów kościelnych i odczytanie przy ogniskach wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

Jako widomy znak żałoby narodowej, w dniu tym wszystkie flagi państwowe winny być opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą, jak również krepą przysłonięte podobizny Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie — na stopniach pałacu Belwederu, w Krakowie — na Wawelu i w Wilnie — na Rossie składane będą wieńce i kwiaty przez władze, organizacje społeczne i społeczeństwo.

Radio transmitować będzie nabożeństwo z katedry o godz. 10, pogadankę dla dziatwy szkolnej od 11 min. 30 do 11 min. 57, nadanie werbli przed momentem ciszy i dźwięków dzwonów — po momencie ciszy.

Od godz. 20 min. 50 — hołd muzyki polskiej, poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego w Filharmonii Warszawskiej.

*

Władze Archidiecezjalne zarządziły, aby w dniu 12 maja, jako w dniu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, we wszystkich kościołach biły dzwony od godz. 20 m. 42 do 20 m. 45 i od godz. 20 m. 48 do godz. 20 m. 51.

Trzyminutowa przerwa w biciu dzwonów będzie chwilą powszechnej w całej Polsce ciszy i skupienia.

Na Dziś i Jutro...

„Hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch. Trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej".

„Warunkiem każdego dobra materialnego jest dobro moralne, siły moralne, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic".

Edward Śmigły Rydz.

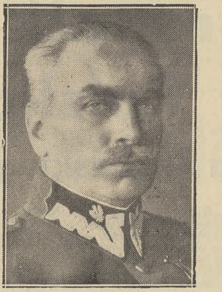
Inspekcja Premiera Składkowskiego

we Lwowie, Drohobyczu, Borysławiu i Przemyślu.

Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski przybył dnia 7 maja w godzinach rannych do Lwowa, gdzie odbył konferencję z wojewodą lwowskim Alfredem Biłykiem na temat rozmiarów zatrudnienia bezrobotnych oraz zarobków robotników na terenie wojwództwa lwowskiego. Poza tym badał pan premier szczegółowo sprawę zatrudnienia bezrobotnych i stan robót publicznych we Lwowie, Drohobyczu, Borysławiu i Przemyślu.

We Lwowie po konferencji z prezydentem miasta dr Ostrowskim i wiceprezydentem p. Irzykiem pan premier dokonał inspekcji robót w trzech miejscach: prac ziemnych na Zamarstynowie i przy rogatce Stryjskiej, tudzież robót brukarskich i kanalizacyjnych na placu Krakowskim.

W rozmowach z robotnikami interesował się pan premier ich zarobkami, oraz ilością dni zatrudnienia w tygodniu. Robotnicy otrzymują dziennie zł. 3.60 i pracują przez 5 dni w tygodniu. Ogółem zarząd miejski Lwowa zatrudnia obecnie 2.370 ludzi, gdy w tym samym czasie w roku ub. zatrudnionych było tylko 900, stanowi to więc przeszło dwukrotny wzrost zatrudnienia.



Gen. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wewnętrznych.

Interesując się cenami cegły stwierdził pan premier, że cena jej loco budowa waha się w zależności od miejsca dostawy w granicach od 53 do 59 zł., za 1.000 sztuk.

Pan premier stwierdził z przyjemnością, że zarząd miejski we Lwowie zdołał w ostatnich dniach dokonać jeszcze pewnych przeróbek budżetu, celem zatrudnienia większej ilości robotników przy robotach ulicznych. Rezultatem tych zmian budżetowych jest kwota jednego miliona zł., która będzie zużyta przede wszystkim na poprawę dróg na krańcach miasta.

Podziękowaniem, wyrażonym zarządowi miejskiemu we Lwowie na ręce prezydenta dr Ostrowskiego za troskę o ludność pracującą, zakończył p. premier swój pobyt we Lwowie, wręczając prezydentowi dr Ostrowskiemu kwotę 1.000 zł. z przeznaczeniem na rzecz najbiedniejszych.

Następnie udał się p. premier w towarzystwie wojewody Biłyka w dalszy objazd województwa, w kierunku Zagłębia naftowego.

Na granicy województwa stanisławowskiego, koło Piaseczna zatrzymał się p. premier na szosie przy grupie robotników, zajętych tłuczką kamieni, dopytując się o ich zarobki. Zarobki wynoszą około dwóch złotych dziennie.

Przybywszy do Drohobycza, odbył p. premier konferencję z prezydentem miasta, zapoznał się z zestawieniami wydatków budżetowych i sumami przeznaczonymi na roboty, przy których znaleźli zatrudnienie dotychczasowi bezrobotni.

Zarząd miejski w Drohobyczu zatrudnia około 400 osób, głównie przy regulacji potoku Sered i przy pracach drogowych. Następnie zwiedził p. premier prace regulacyjne oraz roboty drogowe przy wyjeździe z miasta w kierunku na Sambor. Robotnicy zatrudnieni przy pracach regulacyjnych zarabiają dziennie conajmniej zł. 3.10, jednakowoż zarobki te mogą dochodzić do zł. 4, a nawet 5, zależnie od wydajności pracy. Robotnicy informowali, że w okresie zimowym korzystali z pomocy zimowej w produktach i gotówce. Również i dla najbiedniejszych Drohobycza pozostawił p. premier na ręce prezydenta miasta zł. 300.

Przybywszy do Borysławia, odbył p. premier konferencję z prezydentem miasta i starostą powiatowym, interesując się możliwościami dalszego zatrudnienia robotników i badał szczegółowo stan zatrudnienia w przemyśle naftowym.

Prezydent miasta Borysławia otrzymał również 300 zł. jako pomoc dla najbiedniejszych w mieście.

Objazd województwa lwowskiego zakończył p. premier w Przemyślu, gdzie odbył konferencję ze starostą na temat zatrudnienia i prac w tym powiecie, ze szczególnym uwzględnieniem samego miasta. P. premier stwierdził, że mimo tego, iż zatrudnionych jest w mieście obecnie 600 ludzi, pozostających do niedawna bez pracy, koniecznym jest uruchomienie robót dalszych celem zwiększenia zatrudnienia.

W Przemyślu pozostawił p. premier staroście powiatowemu 400 zł. dla najbiedniejszych w mieście oraz 200 zł. na dalsze prace przy wykończeniu Domu Ludowego.

Konferencja z wojewodą zakończyła całodzienną inspekcję najważniejszych punktów województwa lwowskiego." — Późną nocą wyjechał p. premier do Warszawy.

Dyplom Szambelana papieskiego wojewodzie Malickiemu

wręczy w Tarnopolu J. E. ks. arcybiskup Twardowski.

W poniedziałek dnia 10 maja odbędzie się w Tarnopolu uroczystość wręczenia wojewodzie tarnopolskiemu p. Tomaszowi Malickiemu dyplomu szambelana papieskiego, nadanego niedawno przez papieża.

Na uroczystość przyjeżdża do Tarnopola J. E. ks. Arcybiskup dr Twardowski, który wręczy osobiście dyplom szambelana papieskiego p. wojewodzie Malickiemu. Uroczystość odbędzie się o godzinie 12-tej w południe w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego.

—————

Odznaki pułków lwowskich

w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W wotywnym kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie we Lwowie odbyła się uroczystość, której wzniosła, przepiękna i pełna głębokiej myśli treść, pozostanie w pamięci Lwowa.

Oto pułki lwowskie złożyły w tym kościele wzniesionym jako wotum za wyzwolenie ziem kresowych z niewoli i dwuletnie mocarne boje naszej bohaterskiej Armii o ich przynależność do Najjaśniejszej Rzeczpospolitej — swe odznaki pułkowe.

W długie linie wyciągnięte zajęły miejsca oddziały różnych gatunków broni. Piękna, wotywna świątynia dosłownie zajęta po brzegi. Po prawej jej stronie zwracał uwagę bardzo licznie zebrany Korpus oficerski i podoficerski oraz błękitna smuga młodzieży kadeckiej; po lewej reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, delegacje licznych towarzystw i organizacyj oraz publiczności. Dalej wojskowe poczty sztandarowe oraz delegacja oficerska z odznakami pułkowymi, które niebawem miały być złożone jako wota, a wreszcie poczty sztandarowe związków kombatanckich i innych organizacyj. Przed głównym ołtarzem zajmują miejsca: gen. Tokarzewski-Karaszewicz, dowódca O. K. i wojewoda Alfred Biłyk.

Pontyfikalną mszę św. odprawił ks. arcybiskup dr Bolesław Twardowski przy asyście ks. inf. Badeniego, ks. ks. kanoników Grudzieńskiego i kanclerza Hałuniewicza oraz licznego duchowieństwa.

Gdy nabożeństwo dobiegło końca, zbliżył się do ołtarza **gen. Tokarzewski - Karaszewicz i w krótkich, żołnierskich słowach złożył w ręce ks. Arcybiskupa odznaki pułkowe jako wota dla M. B. Ostrobramskiej.** W odpowiedzi za ten wspaniały dar padły od ołtarza podniosłe słowa ks. arcybiskupa Twardowskiego, skierowane do ukochanej Armii.

Ks. arcybiskup mówił m. i.:

— Na ołtarzu Matki Boskiej Ostrobramskiej zalśniły żołnierskie wota: **odznaki pułków lwowskich jako symbole rycerskiego ducha naszej bohaterskiej Armii, która w spuściźnie po dawnych rycerzach spod Chocimia i Wiednia wzięła nieugięty hart i niezłomną wolę zwycięstwa w licznych, krwawych bitwach, zdobywając wolność i utwierdzając niepodległość Rzeczpospolitej.** Na Waszych piersiach — błyszczą odznaczenia Waszej bojowej dzielności, związane z krzyżem, bo o krzyż i jego idee walczyli i Wasi przodkowie-rycerze w obronie tej ziemi i Wy po nich szczytnie, wsparci o krzyż, wspaniałym zwycięstwem okryliście Wasze sztandary.

Po błogosławieństwie, udzielonym przez ks. arcybiskupa zastępom wojskowym i tłumowi, młodzież kadecka odśpiewała „Gaude Mater".

Następnie odbyła się defilada oddziałów wojskowych załogi lwowskiej na ul. Łyczakowskiej, którą odebrał gen. Karaszewicz-Tokarzewski w towarzystwie wojewody Biłyka, ks. arcybiskupa Twardowskiego i sztabu oficerów.

Podczas uroczystości przemawiał dowódca **Korpusu lwowskiego generał Tokarzewski - Karaszewicz,** którego przemówienie podajemy w obszernym streszczeniu:

Ekscelencjo Ks. Arcybiskupie, Panie Wojewodo, Obywatele, Żołnierze!

Przed chwilą w imieniu żołnierzy Załogi Lwowa złożyłem jako wotum odznaki tutejszych pułków u stóp Królowej Korony Polskiej.

Z zarania dziejów naszej państwowości głęboka cześć i serdeczne przywiązanie świetlistym i życiodajnym promieniem łączyły wielkość Polski z nieziemskim pięknem symbolu i potęgą rzeczywistości Matki Świata.

Od Bolesława Chrobrego, który wizerunek Jej na tarczy nosił i Wielką swą nazywał Ją Panią — do hołdu i słów „Dzięki Ci Matko za Wilno", wyrytych na wotum, **jakie Pierwszy Marszałek Polski złożył w Ostrej Bramie,** karty naszej historii wypełnia długi szereg wzniosłych aktów ofiarowania się lub wdzięczności, którymi królowie i wodzowie nasi w imieniu Narodu Polskiego i własnym stosunek swój do Niej dokumentowali.

Wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił generał Tokarzewski - Karaszewicz zagadnieniom wolności i przypomniał:

— W ostatniej zbrojnej walce o Lwów wyraziliśmy czynnie to nasze ukochanie wolności i do ofiary gotowość. Gdy rozstrzygały się losy dzisiejszego układu politycznej rzeczywistości, powiedzieliśmy jasno i mocno, że wierzymy w prawo nasze do tego, aby tu zostać i chcemy prawu temu służyć. Życie to prawo nam potwierdziło, ale i nałożyło wynikające zawsze z tego prawa obowiązki.

Nie o programach politycznych chcę mówić, ani jest zadaniem moim w tej chwili proponować, czy tym mniej ustalać jakieś hasła, chcę tylko wyrazić, jak rozumiem obowiązki, wynikające z prawa, któremu służyć było mi danym. Moralne a więc i te **na wieczność niewzruszone granice Polski** sięgają i zawsze rozpościerać się będą tam, **gdzie Polska moralnie przede wszystkim będzie silną.** Siła ta, ta moc — to w równej mierze materialny jej fizyczny wyraz, jak i to wszystko, co częstokroć nienazwane, zniewala do szacunku, co pozwala a nawet i każe kochać i przede wszystkim przemawiając do człowieka w tym prostym, najbardziej dla każdego zrozumiałym języku, daje wartości, których praktycznie uchwytny walor ma swój gatunkowy ciężar i jakkolwiek siła ta, aby stać się czymś rzeczywistym, musi narastać **jako dorobek całego narodu, nam tutaj nie tylko strażnikami Jej — Jej obrońcami wolno się mienić, a tym mniej chełpić, lecz musimy z samych siebie na nic i na nikogo nie oglądając się wykuwać ją według miary, hartu, który sprostałby ciężarowi i zaszczytowi odpowiedzialności Ziem Kresowych w stosunku do Macierzy.** A że nie o ślepą nam chodzi siłę, nie nawet, a tym mniej wyłącznie tylko o jej fizyczną stronę — to wyzwalanie jej w sobie musimy pokierować rozsądkiem **zrozumienia rzeczywistości, w jakiej żyjemy i celu, jakiemu moc ta ma służyć.**

Nawiązując do złożonych tu ślubów Jana Kazimierza, **uchwaliła Kapituła Krzyża Obrony Lwowa, znak swój jako votum złożyć w przyszłym roku Królowej naszej Korony.**

My żołnierze w służbie czynnej Załogi Lwowa, dokonanym dziś faktem złożenia votum z odznak tutejszych pułków przygotowując przyszłoroczną uroczystość, **chcieliśmy wyrazić naszą wdzięczność za potwierdzone nam prawo służenia tutaj Polsce i stwierdzić gotowość spełnienia zawsze, bez reszty uczciwie a i niezawodnie, obowiązku, jaki to prawo na nas nakłada.**

Chcemy też tym wyrazem uczczenia nadanego nam, zaszczytnego prawa i żywej zawsze świadomości nie mniej zaszczytnego, serdecznie **drogiego nam obowiązku — przyczynić się w przykładzie naszej zwartej i karnej postawy w służbie Polsce do tego,** aby zasadnicze wartości naszego żołnierskiego życia — siła i ład coraz pełniej **urastały w powszechną wartość społecznego dorobku tutaj wszystkich obywateli Narodu Polskiego i Państwa.** Wierzymy, że gdy jak w wojsku, każdy obywatel z całą swobodą najszerszej inicjatywy, utrzymanej jednak w ramach zadań postawionych Konstytucją i nieustannej czujnej troski o dobro całości, spełni swój obowiązek wobec Narodu i Państwa — jak żołnierz mundur — **każdy z nas godność swego obywatelstwa będzie mógł zawsze z dumą tylko nosić.**

A drugim powodem — że dziś zebraliśmy się tutaj, — mówił p. generał — to **apel Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych na terenie trzech naszych województw południowo - wschodnich do wszystkich Polaków i Polek tej ziemi,**

Nie bójmy się jesieni, nawet zim, które po tym przyjść mogą — muszą, bo jeżeli tylko w czas wiosennego siewu zdrowe i mocne ziarno rzucimy w rolę, obfity zbiór pozwoli nam ostać się każdej zawierusze i przednówkowi. Młodzi, dojrzali i starcy stańmy w jednym szeregu, czyż wszyscy przez przywileje i trud różnych okresów życia nie prześliśmy lub nie przejdziemy?

Czyż zamiast odwracać się od siebie nie lepiej dopełniać się wzajemnie?

Tylko niech te słowa, które i każdy z was pewnie powtarza mniej lub barziej podobnie, gdy **obowiązek służby narodowej każe mu do innych przemawiać,** nabrzmiewają coraz soczyściej czynem przykładu dawanego na codzień w tym, co robimy a nie jak mówimy — **bo naprawdę czas już najwyższy, aby od mów czy nawet niezespolonego czynu jednostek lub grup oddzielnych przejść tutaj przede wszystkim do woli i umiejętności odnajdywania tego złotego środka, który za każdą choćby cenę potrafi związać a nie rozpraszać.**

Liczymy, że w pracy nad jednoczeniem się naszym tutaj — nad budowaniem tu siły, sprawiedliwości i ładu, że w wysiłku naszym szukania rozsądnych, **trzeźwych rozwiązań dla polskiej racji stanu tak zgodnego, braterskiego współżycia z narodowymi mniejszościami Państwa, które pozwoliłoby nam wspólną uwagę skierować razem w stronę wspólnego zagrożenia, a nie marnować jej na nieproduktywne, obopólnie osłabiające nas waśnie — będzie z nami jak i już za nami stoi cała Polska.**

Niech zrozumienie dla ciężaru trudności społecznego życia tam, gdzie ono w narodowo jednolitej tylko płaszczyźnie dokonuje się, będzie i bodźcem do tego — **aby z tego drogiego nam zaplecza własnej macierzy szło ku nam tylko to, co nam pomoże łączyć się zwarcie, a nigdy nie będzie stawać przyczyną pogłębienia tu na kresowych stanicach rozdzielności, tego największego — właściwie jedynie niebezpiecznego wroga dla obywatela - żołnierza sprawy narodowej, który całą uwagę skupiając na swoje przedpole, najsłabszym jest od strony, skąd na pomoc tylko a nigdy na żadną trudność ma prawo liczyć.**

Z gorącą wiarą w słuszność sprawy, którą



Nasze zdjęcie przedstawia odbieranie raportu przez dowódcę korpusu generała Tokarzewskiego - Karaszewicza, który dokonuje przeglądu oddziałów wojskowych przed uroczystością złożenia odznak garnizonu lwowskiego w kościele Ostrobramskim na Łyczakowie. Na drugim zdjęciu J. E. ks. Arcybiskup Twardowski w otoczeniu duchowieństwa. Trzecie zdjęcie przedstawia moment uroczystego wręczenia srebrnej trąbki jako daru miasta Lwowa, pułkowi artylerii lekkiej. Z prawej strony widoczny wojewoda p. Biłyk, gen. Tokarzewski-Karaszewicz i członkowie Zarządu miasta.

podejmujemy — z zapałem, który pozwoli nam ostać się wszystkim trudnościom, w przeświadczeniu, że służąc temu bezosobiście, bez zamiaru narzucania czegokolwiek, a tylko wspólnie szukając rozsądnych — trzeźwo dobieranych wskazań, które mogłyby **skupić wysiłek dobrej woli i zachęcając, aby ona w zwartym wyrażała się czynie, gdy zejść nam przyjdzie z posterunku, znajdziemy następców, gotowych podjąć i kontynuować tu walkę o moc Polski i dobre Jej imię — staje Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych do pracy.**

Niech pracy tej świeci gwiazda wielkich dni Polski, co jak najcenniejsze klejnoty przez wieki naszej historii zdobiły Koronę swojej Królowej.

Tradycyjne „Święcone" w Związku Strzeleckim w Złoczowie.

Oddział męski wspólnie z Oddziałem żeńskim Związku Strzeleckiego w Złoczowie urządził w dużej sali strzeleckiej, z inicjatywy prezesa Z. S. **inż. Danhoffera** i staraniem wiceprezesa p. **Derewlaniuka** oraz kierowniczki P. K. p. **Jaworskiej** przy poparciu Komendy Pow. Z. S. tradycyjne „święcone". Brać strzelecka pragnęła dać dowód, że umie cenić wartość skarbu, zaklętego w starodawnym zwyczaju, w którym zawarta jest niezniszczalna moc trwania ludu polskiego i ciągłość jego kultury duchowej.

W uroczystości wzięło udział przeszło 90 osób, a wśród tych pp. wicestarostwo **Wrześniowscy** i pułkownikostwo **Dąbkowie,** burmistrz **pułk. Brzezicki,** komendant P. W. **kpt. Kornaus** i zast. komendanta p. **Starak.** Uroczystość rozpoczął **ks. ppułk. Kristen** poświęceniem darów bożych oraz pułk. **Dąbek** i p. **Jaworska** tradycyjnym dzieleniem się jajkiem święconym z zebranymi i składanie wzajemnych życzeń.

Pułk. Dąbek w gorących słowach podkreślił znaczenie tej uroczystości a następnie zaapelował do zebranych strzelców i strzelczyń, a szczególnie do orląt, by w swej pracy dla idei strzeleckiej i państwa nie ustawali.

Przepięknie odpowiedziało p. pułkownikowi orlę ZS. (**St. Stasiuk**), składając w imieniu wszystkich orląt ZS. uroczyste ślubowanie, że idee, wszczepione Związkowi Strzeleckiemu przez Komendanta są i będą zawsze drogowskazem w ich pracy dla Państwa.

Następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes **inż. Danhoffer,** wskazując na stół, przy którym wszyscy się zebrali — jako na żywy obraz spoiwa oraz więzi i nierozerwalnego ogniwa, jakie brać strzelecka łączyć winno w pokonywaniu trudności i przeszkód w spełnianiu zaszczytnej misji, prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego.

Po uroczystości nastąpiła zabawa przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Troska o wykonanie planu inwestycyjnego.

Szybki obrót pieniędzy — to zasilenie życia gospodarczego.

Plan inwestycyjny na rok 1937 przewiduje, jak wiadomo, 800 milionów zł., z czego inwestycje gospodarcze pochłonąć mają około 600 milionów.

Inwestycje w naszym położeniu gospodarczym posiadają specjalną wymowę. Mają one usunąć wieloletnie zaniedbania, podciągnąć gospodarkę publiczną i prywatną ku górze, umożliwić, czy ułatwić prawidłowy rozwój rolnictwa, przemysłu, handlu i komunikacji.

To jedno zadanie. A drugie: rozładować bezrobocie, wprowadzić w orbitę procesów twórczych zubożałe rzesze ludności, które trzeba w „zjadaczów chleba" przerobić.

Pokryciem potrzebnych na cele inwestycyjne środków są: budżet, odmrożone należności zagraniczne, kredyty prywatne, operacje finansowe (lokaty instytucyj publicznych, pożyczka francuska, bilety skarbowe), wreszcie Fundusz Pracy, oparty na specjalnych podatkach i opłatach.

Środki te są więcej niż skromne: są naprawdę niewielkie.

Jeżeli z jednej strony uprzytomnimy sobie cele i zadania tegorocznego planu inwestycyjnego, z drugiej zaś weźmiemy pod uwagę szczupłość środków, przeznaczonych na jego realizację, to zrozumiałą się stanie troska Rządu o sprawne i szybkie wygospodarowanie będących do dyspozycji funduszów.

•

Sprawne i szybkie. Sprawność prac inwestycyjnych rozumie się sama przez się: wyklucza ona wszelkie marnotrawstwo, niedbalstwo i szkodnictwo. Ale jednocześnie chodzi o to, aby prace inwestycyjne zostały jak najszybciej rozpoczęte i jak najszybciej zrealizowane.

Dlaczego? Dlatego, że im szybszy obrót użytych na inwestycje kapitałów, tym prędszy rezultat inwestycji, tym wcześniejszy powrót pieniędzy do kas publicznych, które je mogą zdążyć ponownie przeznaczyć na inwestycje. Ten sam pieniądz może obrócić się dwukrotnie, a zatem zrobić dwa razy tyle pracy, ile przewidziano pierwotnie.

I dlatego inspekcje p. premiera mają także głęboki sens ekonomiczny.

GIMNAZJUM SAMORZĄDOWE W PODHAJCACH.

Rada Powiatowa w Podhajcach uchwaliła jednomyślnie założyć w Podhajcach gimnazjum prywatno - samorządowe jako koedukacyjne z prawem publiczności. Na pierwszy rok szkolny 1937/38 preliminowano 25.000 zł. Frekwencja uczniów jest zapewniona wobec dotkliwego braku średniego zakładu w Podhajcach. Specjalna delegacja ze starostą p. Sardeckim na czele zwróciła się do wojewody tarnopolskiego z prośbą o poparcie starań tej nowej placówki i uzyskała zapewnienie przychylnej decyzji, ważnej dla rozwoju miasta i powiatu.



Najmilszym wytchnieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego była możność spędzenia kilku chwil wśród dzieci, które z właściwą im prostotą i bezpośredniością urządzały na cześć Marszałka zabawy i popisy taneczne.

Prace Obozu Zjednoczenia Narodowego

na terenie Lwowa.

Tymczasowy regulamin Obozu Zjednoczenia Narodowego Organizacji miejskiej ustalił, że praca realizacyjna w terenie odbywać się będzie w konkretnych zespołach pracy. Opierając się na tym, Zarząd Lwowski Obozu Zjednoczenia Narodowego ukonstytuował następujące zespoły: organizacyjno - propagandowy, finansowo-spółdzielczy, przemysłowy, kupiecki, rzemieślniczy, robotniczy, wolnych zawodów, kulturalno-oświatowy, pracowniczy, spraw samorządowych, spraw wyznaniowych i narodowościowych, spraw mieszczańskich, młodzieży, spraw technicznych, **opieki nad polskim stanem posiadania.**

Niektóre z tych zespołów, obejmując wielki splot zagadnień, okażą się zapewne w działaniu za obszerne i można przewidzieć, że rozdzielą się na dwa a nawet więcej samodzielne zespoły. Z biegiem czasu powstaną zapewne inne jeszcze zespoły, w miarę, jak wyłaniać się będą inne konkretne zagadnienia.

W oddziałach prowincjonalnych Obozu Zjednoczenia Narodowego powstaną również zespoły pracy wedle powyższego wzoru, w miarę potrzeby i możliwości lokalnych. Będą one spełniały samorzutnie potrzeby miejscowe, bądź też będą organem informacyjnym i wykonawczym zespołów Zarządu Okręgu Lwowskiego. W nim także skupi się inicjatywa i akcja koordynacyjna zespołów w oddziałach Województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

*

W biurach Oddziału lwowskiego O. Z. N. na ukończeniu jest praca nad przyjmowaniem członków, którzy do tej pory zgłosili swój akces w liczbie około 1.000.

Z okazji ukonstytuowania się zespołów pracy, napływają obecnie bardzo liczne nowe akcesy indywidualne.

Z Doliny.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Dolinie odbyła się w sali Kasyna Miejskiego, udekorowanej symbolami państwowymi i organizacyjnymi, odprawa oficerów i podoficerów Związku Strzeleckiego, którą zaszczycili: starosta powiatowy p. **Z. Szacherski,** komendant Obwodu P. W. **kpt. Rymarski** i pow. komendant P. W. **por. Bysko.**

Po oddaniu czci symbolom państwowym i organizacyjnym oraz odśpiewaniu Hymnu strzeleckiego powiatowy komendant Z. S. p. **Pawłowski** powitał przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych oraz zebranych członków Z. Strzeleckiego.

Jako pierwszy przemówił starosta **p. Szacherski,** podkreślając zainteresowanie władz państwowych pracami Z. S. i omówił stosunek samorządu do Z. S. Następnie zabrał głos komendant Obwodu P. W. **kpt. Rymarski,** podnosząc znaczenie wychowania obywatelskiego w szeregach Z. S. dla przyszłego żołnierza. Z kolei przemówił pow. prezes p. **Rygiel,** który omówił cel odprawy, nawołując do skonsolidowania społeczeństwa polskiego, aby w ten sposób każdy na swoim odcinku pracy mógł realizować rzucone hasło przez Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego: „Podciągnąć Polskę wzwyż".

Po przemówieniach komendant Powiatu Z. S. p. **Pawłowski** odczytał rozkaz Komendanta Głównego oraz wytyczne programu pracy na okres letni 1936/7, omówił rolę podoficerów Z. S. i absolwentów kursu unitarnego w pracy P. W., wszystkie dziedziny pracy Z. S. i poruszył stosunek Z. S. do innych organizacyj i narodowości. Referat ten uzupełnił ze swej strony cennymi uwagami starosta **p. Szacherski,** podnosząc przede wszystkim stosunek Polaka do Polaka oraz współpracę z T. S. L.

Następnie wygłoszone zostały sprawozdania o warunkach pracy w terenie przez pp. **Arendsa** z Rypnego, **Kosteckiego** z Bolechowa i **Świderskiego** z Wełdzirza, w których podnieśli nasuwające się trudności w pracy,ze strony środowiska. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos wielu członków Odprawy.

Starosta p. Szacherski zaś obiecał ze swej strony w poszczególnych wypadkach ingerować, by istniejące trudności usunąć, podnosząc ze swej strony apel poparcia na terenie powiatu akcji współdzielczości.

Na zakończenie prezes **p. Rygiel** omówił stosunek Z. S. do Harcerstwa oraz sposoby podejścia do młodszego i starszego społeczeństwa, oraz apelował, by Z. S. na terenie powiatu dolińskiego stał się wzorem pracy obywatelskiej i by przyszły Zjazd dał plony dzisiejszych obrad.

Po odśpiewaniu Hymnu Legionowego i Narodowego zakończono Odprawę., po której odbył się wspólny obiad dla wszystkich uczestników a wieczorem w salach Kasyna odbyła się wieczorynka, urządzona przez Pow. Zarząd Związku Strzeleckiego.

Z Tatarowa.

Tegoroczny Obchód 3-Maja w Tatarowie zorganizowany został jak zwykle przez miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego oraz kierowniczkę szkoły p. **Buchingerową.** Ogólne zainteresowanie wśród miejscowej ludności wywołał **bieg narodowy,** który się odbył na trasie 5 km. dla dorosłych, na trasie 2 km. dla uczestników od lat 11 do 14 oraz dla najmłodszych na trasie 1 km. Ogółem wzięło w biegu udział 20 uczestników, którzy wszyscy bieg ukończyli w dobrej formie. Przed biegiem odbyło się badanie lekarskie biorących udział przez miejscową lekarkę dr Klarbergową, która uznała wszystkich za zdolnych do odbycia biegu.

Zdobywcy pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach a to: **Filip Aleksander, Kiernicki Bazyli, Kiernicki Karol i Sup Jerzy** otrzymali nagrody, ufundowane przez Z. S. a ponadto najlepsze Orlę otrzymało piękny dyplom, przedstawiający Orlęta w gnieździe na skale, dzieło oryginalne, ofiarowane przez mistrza Karola Kossaka.

Prezes miejscowego Oddziału Z. S. wygłosił do uczestników biegu i zebranej licznej miejscowej publiczności, krótkie przemówienie, wyjaśniając znaczenie przygotowania fizycznego narodu, będące podstawą do należytej obrony narodowej. O godzinie 17 odbyła się w sali pensjonatu p. Hirscha akademia, na którą złożyły się produkcje sceniczne dzieci szkolnych, zorganizowane przez p. Buchingerową, oraz utwór sceniczny, odegrany udatnie przez zespół sceniczny Z. S..

KURS O. P. L. DLA KOBIET W BRODACH.

W Brodach przeprowadzony został kurs dla kobiet z zakresu obrony przeciw lotniczo gazowej. Kurs ukończyło 50 kobiet.

Dostojny Jubilat J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz

wśród młodzieży akademickiej.

We Lwowie odbyła się w II Domu Techników wielka akademia jako **hołd młodzieży, złożony J. E. ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi w złote gody jego kapłaństwa.**

Wielka sala reprezentacyjna II Domu Techników zapełniła się po brzegi młodzieżą uniwersytecką. W pierwszych rzędach zasiedli rektorzy i bardzo liczne grono profesorów wyższych uczelni, przedstawiciele duchowieństwa z J. E. ks. biskupem **Baziakiem** na czele.

Wśród podniosłego nastroju zabrzmiała pieśń akademicka „Gaude Mater Polonia", po czym zabrał głos ks. profesor **Klawek, wskazując na wielkość duchową dostojnego Jubilata.**

Następnie kolejno wygłaszali przemówienia prezesi związków akademickich, podnosząc zasługi Jubilata, **który wielką swą duszą obejmuje całość Ojczyzny, a słowa tego złotoustego kaznodziei rozbrzmiewają we wszystkich jej granicach.**

— Diecezją Twoją, Polska cała — powiedział jeden z przedstawicieli młodzieży.

Wszyscy złożyli hołd pracy i dorobku ks. arcybiskupa, podkreślając znaczenie i wartości jego głębokich książek.

Młodzież akademicka złożyła ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi adres hołdowniczy, zawierający kilka tysięcy podpisów.

Ks. arcybiskup Teodorowicz z wielkim wzruszeniem przemówił do audytorium, dziękując w gorących słowach za obchód. Dostojny mówca podkreślił te momenty, w których młodzież dała wyraz uczuciom wierności wobec Kościoła i miłości Ojczyzny.

Mówiąc o zasługach starszej generacji, o których młodzieży zapomnieć nie wolno, ks. arcybiskup wspomniał i o tych przeciężkich chwilach, jakie sam przeżywał, gdy mu przyszło nie **raz z wielkim narażeniem walczyć o ideały narodu, które obca przemoc już to deptała, już to, wykorzystując zapał, na własne obracała cele.**

Ks. arcybiskup, korzystając z okazji, **udzielił młodzieży kilka przestróg co do dalszej jej działalności.** Ostrzegał więc przed wszelkimi krokami nierozważnymi, nieopatrzonymi, przed tym, coby usprawiedliwiało zarzuty, czynione przez nieprzyjaciół.

— Cokolwiek przedsięweźmiecie, ułóżcie to naprzód i przetrawcie — oświadczył ks. arcybiskup Teodorowicz. — **Do programów waszych niechaj się nie wciska nic małego, nic niedojrzałego, ani improwizowanego w ostatniej dopiero chwili.**

Ks. arcybiskup wezwał młodzież do jedności, by się wzajemnie nie zwalczano, nie dzielono.

— Cel mojego przemówienia — podkreślił ks. arcybiskup — wyższy jest ponad wszelkie organizacje i dorywcze plany czy programy. Idzie mi dziś o duszę młodzieży i duszę narodu.

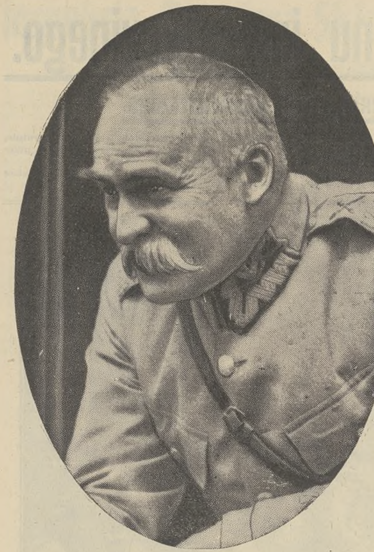
WYZNACZENIE CEN MAKSYMALNYCH NA CEGŁĘ W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIM.

W Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu odbyło się pod przewodnictwem Wojewody Malickiego zebranie komisji do badania cen cegły. W oparciu o wnioski komisji zostały wyznaczone dla poszczególnych powiatów województwa tarnopolskiego ceny maksymalne na cegłę i to tak na cegłę, pochodzącą z cegielni kręgowych, jak i polowych. Ceny te 1.000 sztuk loco cegielnia w poszczególnych powiatach wynoszą w cegielniach kręgowych od 32 zł. do 43.50 zł., zaś w cegielniach polowych od 28 zł. do 37 zł. Za pobieranie lub żądanie wyższych cen od wyznaczonych, przewidziane są wysokie kary administracyjne, sięgające do 6-ciu tygodni kary aresztu, lub grzywny do 3.000 zł.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

REAKTYWOWANIE ETATU KOMISARZA ZIEMSKIEGO W BORSZCZOWIE.

W Borszczowie reaktywowany został etat komisarza ziemskiego dla powiatu borszczowskiego i zaleszczyckiego, które dotychczas podlegały komisarzowi ziemskiemu w Czortkowie. Na stanowisko komisarza ziemskiego w Borszczowie powołany został mgr Jan Woysław.



Zdjęcie Marszałka wykonane na dworcu kolejowym w Warszawie w chwili, gdy Marszałek wyjeżdżał jak zwykle na krótki kilkudniowy pobyt do swego kochanego Wilna. Zdjęcie, które zamieszczamy obok, należy do bardzo udanych, jest ono niezwykle popularne, w dużych powiększeniach znajduje się w urzędach, organizacjach, związkach, szkołach i t. d.

W świetlicy strzeleckiej bez podłogi i umeblowania biją gorące serca obywateli.

Z Biłki, gminy Siemiakowce, powiat Horodenka, piszą do „Wschodu":

Związek Strzelecki w powiecie horodeńskim przejawia coraz większą żywotność w ruchu organizacyjnym, **wzbudzając wśród ludności duże zainteresowanie się sprawami wychowania młodego pokolenia na dobrych obywateli, oraz wojskowego przysposobienia ich do obrony granic Ojczyzny.**

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 25 kwietnia r. b. odbyło się w świetlicy strzeleckiej „Święcone". Coprawda świetlica nie posiada odpowiedniego umeblowania, bardzo ciasna, bez podłogi i bez pomocy naukowych, lecz ma dzielnego komendanta Andrzeja **Dżugaja**, oraz sędziwego protektora idei strzeleckiej weterana „Sokoła" **Marcina Kiełbasę**, a przede wszystkim **zapał do pracy i przejęcia się ideą strzelecką.** Czynny Zarząd oddziału, mając ułożony plan, już dziś myśli nad sposobem zdobycia warunków do pracy na miesiące letnie.

Do zrealizowania planu na okres letni konieczne są różne pomoce do rozwinięcia akcji przysposobienia wojskowego, fizycznego i rolniczego.

Wieczór skupił liczne grono sympatyków Związku Strzeleckiego. W kilka godzinnym oderwaniu się od trosk codziennych, w bardzo miłym nastroju młodzież bawiła się do późnych godzin nocy.

Przybyły z Michalcza ks. proboszcz Wilhelm Krzak dokonał poświęcenia „święconego", poczym do obecnych pięknie i treściwie przemówił zachęcając do umiłowania cnót rycerskich, gorącego umiłowania obowiązku poświęceń względem państwa i narodu. Przemawiał wójt **Piórewicz**, który podkreślił, że z trosk, prac, poświęceń zrodzi się ciągłość ideologicznych poczynań, rezultatem których będzie ogólna gotowość do obronności granic państwa i jedność w działaniu, jeżeli chodzi o każdy odcinek prac twórczych w budowie bytu i mocarstwowości naszego narodu.

Na tych to podstawach **obecny Związek Strzelcki rości sobie prawo do opanowania swą ideologią szerokich mas społeczeństwa.**

Zaczęto, jak zwykle bez środków, bez reklamy, od postanowień skromnych lecz ważkich. **Dziś zwykła izba w wiejskiej chatce staje się warsztatem pracy obywatelsko - żołnierskiej,** wychowują się w niej zespoły w duchu ideologii Nieśmiertelnego Komendanta, zaklętej w glorii, która otacza szarą, strzelecką maciejówkę. Przemówienie swe wójt zakończył, wzywając wszystkich do wspólnej pracy, gdyż losy Państwa i Narodu spoczywają właśnie w rękach i silnym ramieniu naszej młodzieży, która na każdy zew winna być gotowa do obrony granic i stanu naszego posiadania. Wzniesiono potężny okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczpospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego Rydza. Gromkie „Niech żyją" jako też pięknie odegrany hymn państwowy zakończył nastrojową i poważną część uroczystości. Przybyłym gościom serdecznie dziękował prezes Oddziału Zw. Strzeleckiego Jan **Twardowski.** Śpiewy legionowych piosenek umilały nastrój świątecznej radości, a ochocze tańce rozbawiły młodzież do późnych godzin nocy.

W podniosłym nastroju rozjechali się mili goście do swych domów — młodzież zaś pokrzepiona na duchu z tym większym zapałem wzięła się do codziennych zajęć.

Obecny.

PODZIĘKOWANIE ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ dla społeczeństwa śląskiego.

W związku z darem w formie 11-tu samolotów, ofiarowanych przez społeczeństwo śląskie dla nowo powstałej w Stanisławowie Szkoły cywilnych pilotów motorowych, wojewoda gen. Pasławski wystosował pismo następującej treści:

Do Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Śląskiego L. O. P. P. w Katowicach
na ręce dra Grażyńskiego,
Wojewody Śląskiego.

Radośnie wzruszony wspaniałym darem, jaki Okręg Śląski złożył Ziemi Stanisławowskiej, dając w ten sposób **możność natychmiastowego uruchomienia Szkoły lotniczej, proszę Pana Wojewodę o przyjęcie podzięki dla społeczeństwa śląskiego, którego ofiarnością tak piękna eskadra ufundowaną została. Ten patriotyczny czyn Rodaków Śląskich przysparza nam sił i otuchy w codziennej pracy około umacniania powierzonego nam południowo wschodniego węgła gmachu Rzeczpospolitej.**

Zechce Pan Wojewoda przyjąć wyrazy mojego głębokiego szacunku.

(—) Pasławski Stefan.
generał Brygady.

Młodzież bułgarska zwiedziła także Zagłębie Naftowe. Obok zdjęcie z przed dworca kolejowego w Drohobyczu. Od prawej strony pp. wizytator Tuleja ze Lwowa, starosta Wehrstein, naczelnik wydziału ministerstwa oświaty w Bułgarii Iwan Arakczej, dyrektor gimnazjum w Drohobyczu Kaniowski, oraz trzej dyrektorowie gimnazjów bułgarskich.



Hołd w Belwederze.



Pan Prezydent Rzeczpospolitej prof. Mościcki, Marszałek Śmigły Rydz, Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski i minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki opuszczają Belweder po złożeniu hołdu w dniu 22 kwietnia b. r., jako w drugą rocznicę ogłoszenia Konstytucji kwietniowej 1935 r.

Wojewoda Malicki wśród włościan.

Wojewoda tarnopolski Malicki przybył na teren powiatu przemyślańskiego, do Łahodowa, gdzie zetknął się z przedstawicielami ludności wiejskiej i odbył z nimi dłuższą rozmowę na tematy gospodarcze.

Następnie p. Wojewoda udał się do gminy zbiorowej w **Pohorylcach**, witany przez ludność. Przemówienia powitalne wygłosili wójt **Jagło** i przedstawiciel Związku Strzeleckiego **Skrzyszowski.**

P. Wojewoda wysłuchał szeregu postulatów gospodarczych i przyrzekł pomóc w sprawie budowy domu ludowego. Utworzony komitet obywatelski przystąpił już do organizacji budowy domu ludowego, ludność zdeklarowała robociznę i pomoc gotówkową.

Organizacja kwaterunku turystycznego na Podolu.

Wzmagający się z roku na rok ruch turystyczny do Zaleszczyk i okolic, odznaczający się ciepłym klimatem, malowniczością terenu i bogactwem różnych zabytków, **wymaga lepszego zorganizowania kwaterunku turystycznego.** Staraniem więc miejscowych czynników ma nastąpić w bieżącym roku **rozbudowa schronisk w Krzywczu, Kudryńcach, Skomorochach, Olesku, Brzeżanach, Sidorowie, Czerwonogrodzie i w Zbarażu, oraz wykończenie Domu wycieczkowego w Zaleszczykach i urządzeń sanitarnych w schronisku w Kręciłowie.**

Wykończenie Domu Wypoczynkowego w Zaleszczykach, podyktowane jest koniecznością pomieszczenia większej rzeszy turystów, zwłaszcza młodzieży szkolnej, oraz zapewnienie taniego i wygodnego noclegu, wziąwszy pod uwagę brak hoteli w Zaleszczykach.

Poza wspomnianymi inwestycjami przewidziana jest również konserwacja zamku w Czortkowie, w którym się mieści schronisko turystyczne i muzeum.

Nowy starosta w Łańcucie.

Starostą powiatowym w Łańcucie mianowany został p. Mieczysław Stożko, radca wojewódzki z Białegostoku.

Starostwo Powiatowe w Kosowie.
Nr Bd. A2/1/37.

Kosów, dnia 4 maja 1937.

PRZETARG.

Starostwo Powiatowe w Kosowie (województwo stanisławowskie) ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na roboty stolarskie, ślusarskie i ciesielskie przy budowie budynków Straży Granicznej w Bystrzcu.

Termin rozprawy przetargowej oznacza się na dzień 15 maja 1937 r. do godz. 12-ej.

Podkłady ofertowe wydaje lub przesyła za zwrotem kosztów przesyłki Powiatowy Zarząd drogowy w Kosowie. Plany do przeglądnięcia, oraz informacje bliższe udziela Powiatowy Zarząd drogowy w Kosowie w godzinach urzędowych.

Starosta Powiatowy
K. Fiala.

B. wojewoda Belina Prażmowski honorowym członkiem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Prezydium Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wręczyło b. wojewodzie Władysławowi Belinie Prażmowskiemu dyplom honorowego członka Towarzystwa. Tytuł członka honorowego nadała b. wojewodzie Belinie Prażmowskiemu Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, **w uznaniu za jego stałą opiekę i czujność dla interesów rolnictwa ziem wschodnich.** W skład delegacji, która wręczyła p. Belinie Prażmowskiemu dyplom, wchodzili pp.: prezes Zarządu Głównego M. T. R. Tadeusz Potworowski, prezes Oddziału M. T. R. Ludwik Myszkowski, wiceprezes M. T. R. Bronisław Malik, Piotr Komendowski, Zofia Łosiowa i sekretarz Zarządu Głównego M. T. R. dyr. Włodzimierz Skut.

ZJAZD BYŁYCH UCZNIÓW GIMNAZJUM W BRODACH.

Z okazji 30-lecia spolszczenia gimnazjum w Brodach i 140 - lecia urodzin powieściopisarza i dramaturga Józefa Korzeniowskiego, który urodził się w Brodach, odbędzie się w czasie Świąt Zielonych w dniach 16 i 17 bm. zjazd byłych uczniów gimnazjum brodzkiego. W ramach zjazdu nastąpi również uroczyste poświęcenie sztandaru gimnazjum. W Brodach powstał Komitet zjazdu z pp. Iżabkiem i Domkerem na czele.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Odznaczenia „Krzyżem Zasługi".

Prezydent Rzeczpospolitej nadał za zasługi na polu rozwoju Ligi Morskiej i Kolonialnej Złoty Krzyż Zasługi: inż. **Tadeuszowi Andrzejowi Broniewskiemu,** dyrektorowi Państw. Szkoły Budowlanej w Jarosławiu; **Tadeuszowi Romanowi Mitro,** kierownikowi sądu grodzkiego w Kopyczyńcach; **Franciszkowi Niewolakowi,** emerytowanemu dyrektorowi gimn. w Brodach.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **dr Lucjan Dembowski,** wicestarosta powiatowy we Lwowie; **Bolesław Emil Keim,** prezydent miasta Stryja; **Tadeusz Nowakowski,** profesor Szkoły Budowlanej w Jarosławiu; **Antoni Policzkiewicz,** kierownik techniczny rafinerii nafty „Małopolska" w Drohobyczu; **Jan Scherff,** wicestarosta w Sokalu.



Specjalna delegacja wręcza ministrowi spraw wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu dyplom honorowego obywatela Augustowa.

„Święcone“ strzeleckie

w oddziele im. gen. Tessaro - Zosika w Stanisławowie.

Starym zwyczajem, który ma swoją tradycję w rodzinie strzeleckiej, odbyło się w dniu 17. kwietnia br. „Święcone“, które zaszczycili swoją obecnością reprezentanci Zarządu i Komendy Podokręgu Z. S. w osobach inspektora szkolnego **Antoniego Pikulskiego** i inż. **Schoenowitza.** Zarząd i Komendę Powiatu Z. S. reprezentowała Komendantka Powiatu Z. S. p. mgr. **Wanda Seltmanówna.**

Zastawione stoły poświęcił ks. katecheta **Opaliński,** przyczym zwrócił się do strzelców z **wezwaniem kultywowania ducha religijno - moralnego w tak zasłużonej instytucji, jakim jest Związek Strzelecki.**

Prezes p. **Stanisław Świżewski** po powitaniu dostojnych i zacnych gości zwrócił się z apelem do strzelców i orląt **o intenzywniejsze zainteresowanie i gorliwszą pracę, jak również o harmonijne współżycie członków Oddziału.** Inspektor p. **Pikulski** nawiązał tradycję święconego z okresem zmagań pionierów budowy Niepodległości w okresie niewoli, gdzie **symbolem tężyzny narodowej był szary mundur strzelecki.** Komp. p. **Leszek Zelmanowicz** podniósł zasługi członków Zarządu, w szczególności prezesa **Świżewskiego,** który stał się **rzecznikiem interesów strzeleckich w dzielnicy Knihinin.**

Po części oficjalnej własna salonowa orkiestra dała hasło do tańca polonezem. W serdecznej atmosferze, przeplatanej gawędą, śpiewami i tańcami zabawa przeciągnęła się do godziny duchów, poczym w szczerym, a podniosłym nastroju grono biesiadników rozeszło się do domów, by znów po niedzieli powrócić do warsztatów swych prac codziennych.



Pan premier gen. Sławoj Składkowski na ostatnim zjeździe Związku Miast Polskich.

Z życia Związku Rezerwistów

w powiecie stanisławowskim.

Dzięki pracy prokuratora Wacława Steckiego, delegowanego przez Zarząd Stanisławowskiego Podokręgu Związku Rezerwistów na komisarza Zarządu Powiatu Z. R. **ożywiła się znacznie działalność 8-miu Kół Z. R. na terenie powiatu stanisławowskiego.** W związku z reoganizacją pracy wysunięty został na komendanta Powiatu Z. R. kpt. s. s. **Kazimierz Zwolennik,** a jego zastępcą został dotychczasowy p.o. komendant podporucznik rezer. **Michał Łoziński.** Komendantami poszczególnych Kół zostali przeważnie młodzi podporucznicy rezerwy, którzy niedawno ukończyli szkoły podchorążych, a tym samym dają dostateczną gwarancję dobrego rozwiązania kwestii przygotowania bojowego rezerwistów w poszczególnych Kołach.



Zarząd Powiatu Związku Rezerwistów w Stanisławowie z wiceprokuratorem Wacławem Stockim(x) i majorem M. Gawłowskim(xx) na czele.

Zarząd Powiatu Stanisławowskiego Z. R. zamierza uruchomić kurs gospodarczy, któryby przygotował wśród rezerwistów fachowców do życia gospodarczo spółdzielczego. Skład Zarządu Powiatu Z. R. jest następujący: mjr **Gawłowski** — prezes, inż. **Widt** — wiceprezes, wicestarosta **Gonek II** wiceprez., sekretarz — **R. Denenfeld,** skarbnik — **T. Kucharski,** członkowie zarządu **R. Kwiatkowski, K. Kubok i W. Nogaj.**

Budowa dróg

przy pomocy świadczeń w naturze.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając doniosłą rolę świadczeń w naturze w gospodarce drogowej gmin i powiatów, wydało specjalne zarządzenie, poświęcone rozpowszechnieniu i zracjonalizowaniu stosowania szarwarku. Zarządzenie to zwraca uwagę na ważność sprawy jaknajszerszego stosowania szarwarku **do budowy dróg,** analizując najbardziej rozpowszechnione braki w dotychczasowym ujęciu tej sprawy w terenie, oraz daje wskazówki co do usunięcia tych braków.

Dla zachęcenia gmin do jaknajszerszego stosowania szarwarku do budowy dróg gminnych o nawierzchni twardej, **Ministerstwo Komunikacji, pomimo szczupłych możliwości finansowych, zapoczątkowało w roku bieżącym akcję udzielania zapomóg gminom na budowę dróg gminnych o nawierzchni twardej przy pomocy świadczeń w naturze.**

O ile zapoczątkowana w r. b. akcja da pozytywne wyniki, w przyszłości **akcję tę Ministerstwo Komunikacji rozszerzy,** dążąc do zainteresowania sprawą świadczeń w naturze możliwie wszystkie gminy w całym kraju.

Dla osiągnięcia możliwie większych rezultatów, Ministerstwo Komunikacji uzależniło udzielenie gminom zapomóg od jednoczesnego przyznania przez odpowiednie samorządy powiatowe z własnych funduszów zapomóg gminom na budowę dróg o nawierzchni twardej w wysokości nie mniejszej od zapomóg państwowych.

W ten sposób zapomogi państwowe, łącznie z zapomogami z funduszów Powiatowych Związków Samorządowych, ułatwią niewątpliwie racjonalne wykorzystanie świadczeń w naturze do budowy dróg gminnych.

Zjazd Komitetów Porozumiewawczych

z województwa tarnopolskiego.

W Tarnopolu odbył się zjazd delegatów Powiatowych Komitetów Porozumiewawczych. P. **Tadeusz Tomaszewski** ze Lwowa wygłosił referat na temat sytuacji w Małopolsce wschodniej i podał wytyczne organizacji Sekretariatu Porozumiewawczego.

Drugi referat na temat sytuacji Podola i pożądanych zmian w systemie organizacyjnym towarzystw kulturalnych wygłosił redaktor dr **Henryk Orliński.**

Przeprowadzono dłuższą dyskusję, którą zakończono uchwałą dostosowania Komitetu Porozumiewawczego do wytycznych organizacyjnych lwowskiego Sekretariatu Porozumiewawczego.

W depeszach do twórców tej instytucji zapewniono, że społeczeństwo polskie na Podolu wyraża **pełną gotowość do pracy pod dyrektywami Sekretariatu Porozumiewawczego.**

W przeprowadzonych wyborach p. **Gustaw Paszkiewicz** został wybrany prezesem Wojewódzkiego Sekretariatu Porozumiewawczego, członkami zarządu zaś wybrani zostali pp.: **ks. dziekan Wałęga, Czarkowski - Golejewski, Kopeć, dr Orliński, Paciorek, Schweizer, Siekanowicz, Spittal, Szeląg.**

„ŚWIĘCONE” HARCERSKIE

w szkole im. Św. Alojzego w Stanisławowie.

Wysoki ideał moralny, stawiany jednostce i zbiorowości, czynny radosny stosunek dziecka do przyrody, pogodny stosunek do życia i jego codziennych utrapień, nowa kultura społeczna i wyrabianie tężyzny fizycznej — oto twórcze wartości samorzutnej, młodzieńczej pracy, jakie harcerstwo do wychowania narodowego wnosi.



Doceniając wartości wychowawcze harcerstwa, doceniając ogrom pracy, włożonej przez młodzież, a nadewszystko rozumiejąc znaczenie swojej z nią współpracy założył dyrektor **Seweryn Sotnicki** na terenie szkoły powszechnej im. św. Alojzego w Stanisławowie drużynę harcerską i gromadę zuchową. W dalszej konsekwencji powołał do życia „Grono Przyjaciół Harcerstwa“, które dzięki swej sprężystości i ruchliwości urządziło w dniu 17 kwietnia br. „Święcone“ dla zuchów i harcerzy.

„Święcone“ harcerskie zaszczyciła swą obecnością przewodnicząca Kół Z. H. P. na terenie Stanisławowa wojewodzina p. **Aleksandra Pasławska.**

W części oficjalnej ks. katecheta **Szetela** poświęcił suto zastawione stoły, następnie prezes G. P. H. p. **Henryk Froński** podkreślił cel i zadania G. H. P., po czym w serdecznym podziękowaniu dyr. **Sotnickiemu,** p. **Zelmanowiczowi,** jako sekretarzowi G. H. P., p. **Szczerbie,** jako wodzowi zuchów, dał wyraz pełnego uznania za intenzywną i konsekwentną pracę.

„Święcone“ harcerze i zuchy urozmaicili deklamacjami i pięknym śpiewem, po czym nastąpiła wspólna fotografia, którą powyżej reprodukujemy.

Obrady Kuratorium Budowy Kościołów

i Domów Ludowych w Tarnopolu.

Pod przewodnictwem wojewody p. Malickiego obradowali członkowie Woj. Kuratorium Budowy Kościołów i Domów Ludowych w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z akcji subwencjonującej z wielkim rozmachem prowadzonej budowy Domów Ludowych, kościołów i kaplic. W dalszej dyskusji **ustalono plan pracy i dokonano wyboru zarządu w następującym składzie:** prezes wojewoda **Malicki,** zastępcy: **pułk. dypl. Paszkiewicz i pułk dypl. Kawecki, sekretarz — Jarosławski, skarbnik — Zaliwski, członkowie: wicewojewoda Niepokulczycki, ks. dziekan Wałęga, naczelnik Klimczak, prez. dr Orliński, prof. Spittal, sędzia dr Siekanowicz i inż. Schweitzer. Komisja rewizyjna: pp. Czerny, dr Greszczuk i dyr. Voit.**

WOJEWODA MALICKI Z WIZYTĄ U PROFESORA KOLANKOWSKIEGO.

Wojewoda tarnopolski p. Tomasz Maliski złożył wizytę Szefowi Obozu Zjednoczenia Narodowego prof. Kolankowskiemu.

NOWE ŹRÓDŁA ZDROJOWE W KARPATACH.

W Lesku u podnóża Karpat, w pięknej okolicy klimatycznej i turystycznej znajdują się źródła siarczane i żelaziste, ujęte w sześć samoczynnych studni. Zarząd miejski wokoło studzien wybudował pawilony dla publiczności, obsadził teren drzewkami i ustawił ławeczki wypoczynkowe. Źródła te o wielkiej wartości leczniczej, zbadanej na drodze analiz technicznych i bakteriologicznych, cieszą się wielką frekwencją. Rozwój tych źródeł wymaga jednak postawienia łazienek i hotelu - pensjonatu dla letników licznie zjeżdżających do Leska.

Akcja społeczna policji powiatu stanisławowskiego.



Z okazji zakańczania akcji niesienia pomocy biednym przez Policję stanisławowską i dla wyczerpania funduszów, zebranych przez policjantów i członkiń Rodziny Policyjnej, z inicjatywy komendanta powiatowego komisarza Czesława Kubarskiego, oraz przewodniczącej Rodziny Policyjnej p. Teresy Kubarskiej, zakupiono w roku bieżącym poraz drugi 14 par obuwia, które osobiście rozdał biednym dzieciom znany ze swej ofiarności i serca iście ojcowskiego kom. Kubarski. Rozdanie to nastąpiło w świetlicy Posterunku Policji Państwowej w Stanisławowie — Belweder, w rejonie którego najwięcej opuszczonych dzieci zamieszkuje. Niezależnie od tego w gminach podmiejskich odwiedził kom. Kubarski najbiedniejsze dzieci, a w Uhornikach rozdał im pięć par bucików. Zdjęcie powyższe przedstawia fragment rozdawania obuwia.

Pułk sandomierski

witany kwiatami w Tarnobrzegu.

Z Tarnobrzegu piszą do „Wschodu":

Zdawałoby się, że ciche miasteczko Tarnobrzeg nie przeżywa uniesień, radości i wesela, które przenikają nawskróś **całe społeczeństwo polskie w dniach historycznych, pełnych wspomnień i tradycji.**

Dzień 3-go maja, dzięki inicjatywie pełnego poświęcenia się w pracy dla powiatu starosty p. **Tadeusza Lena, oraz** Komitetu Obchodowego z p. **dyr. Janickim** na czele, stwierdził dużą żywotność, jak niemniej solidarność obywateli, w uczczeniu tej doniosłej chwili dla naszego narodu. W tym bowiem roku obchód 3-go Maja zostanie na długo w pamięci starszych, jak niemniej i młodzieży. Wspaniałym hejnałem, odegranym z wieżycy kościelnej oraz pieśnią ku czci Królowej Korony Polskiej, pobudzono społeczeństwo do opuszczenia swych domóstw i uformowania potężnych szpalerów przy bramie tryumfalnej, ustawionej na końcu miasteczka, by **przywitać zdążające z Sandomierskiego Grodu, szeregi żołnierza polskiego.**

Chwile oczekiwania nadejścia dziarskich obrońców Ojczyzny, przerwały tony orkiestry wojskowej, zapewniające zbliżanie się batalionu sandomierskiego. Zaległa głęboka cisza, którą przerwały słowa burmistrza **dr Czarnego, witającego pułk sandomierski w imieniu reprezentacji władz, miasta oraz społeczeństwa miejscowego. Po wręczeniu bukietów dowódcy pułku, przemówił tenże, dziękując przede wszystkim za tak żywiołowe przywitanie żołnierza polskiego i zaznaczając, że żołnierz polski za życzliwość płaci życzliwością, za serce sercem a w razie potrzeby, gotów jest złożyć w ofierze nawet swoją krew i życie.**

W powodzi rzucanych kwiatów wkroczył batalion na rynek miasteczka, gdzie po przyjęciu raportu przez pułkownika od wojska i organizacyj, podążył pochód cały do kościoła na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. przeora **Teodora Naleśniaka,** by przed cudownym obrazem Matki Boskiej Dzikowskiej, westchnąć za spokój dusz zmarłych bohaterów narodowych oraz wypraszać błogosławieństwo, siłę i potęgę dla zmartwychwstałej Ojczyzny naszej.

Po nabożeństwie odbyła się **defilada przed pomnikiem bohatera narodowego Bartosza Głowackiego,** po czym młodzież stanęła do zawodów kolarskich oraz dwie najpiękniejsze drużyny na tamt. terenie „Dzicovia" przy K. S. M. i „Sokół" rozegrały zawody piłkarskie, **przeznaczając w całości dochód z tej imprezy na T. S. L.**

Wyrazem dużego zadowolenia z przybycia gości, było urządzone na zakończenie skromne przyjęcie w Świetlicy, otwartej przez Rodzinę Urzędniczą pod kierownictwem miłej oraz zawsze chętnej dla pracy społecznej p. starościny **Lenowej.**

Święta gminne P. W. w powiecie skałackim.

Święta gminne P. W. odbędą się w maju na terenie powiatu skałackiego w następujących terminach: dnia 16. bm. w Podwołoczyskach i Krasnem, 23 bm. w Grzymałowie i Kaczanówce oraz 30 bm. święto powiatowe w Skałacie. Uroczystości powyższe odbędą się według ułożonego już jednolitego programu.

SEKCJA SZERMIERCZA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Oddział Związku Strzeleckiego im. gen. Rożena we Lwowie reaktywował w ostatnim czasie Sekcję szermierczą. Wpisy nowych członków przyjmuje Oddział codziennie w godzinach wieczornych, ul. Zyblikiewicza 33.

Rezerwiści w Borysławiu

tworzą silną organizację.

Związek Rezerwistów, jedna z najmłodszych organizacyj o charakterze wojskowym, **powstał w Borysławiu w zimie 1929 roku.**

Organizacja ta skupia w swoich szeregach wszystkich rezerwistów tak uczestników wojny światowej, jak też tych, którzy służbę wojskową odbyli w czasie pokoju a nawet należą tacy, których jako nadkontyngentowych uwolniono ze służby czynnej i tym ostatnim stara się Związek dać wyszkolenie wojskowe. **Zadaniem Z. R. jest przysposobienie wojskowe i wychowanie obywatelskie.**

Okres do końca 1933 roku był dla borysławskiego Koła Z. R. okresem prób i w czasie tym nie wykazał większego rozwoju. Rozkwit Z. R. datuje się od stycznia 1934 roku, kiedy **na podstawie zebranych doświadczeń i zwiększenia się ilości członków Z. R. zaczyna nabierać cech i rozmachu dużej i silnej organizacji.**

Ze względu na rozległość miasta **zdecentralizowano ruch rezerwistowski,** tworząc do końca 1936 roku dalsze trzy Koła. Istnieją zatem obecnie cztery Koła Z. R. w Borysławiu, działając **w czterech dzielnicach miasta i podlegają samodzielnemu Zarządowi Grodzkiemu.**

Związek zajmuje cztery lokale, a świetlice wyposażone w radioaparaty, biblioteki, bilard, jak też własna strzelnica i broń precyzyjna umożliwiają wykonanie programu P. W. i Wychowania Obywatelskiego. Przy wszystkich Kołach istnieją Rodziny Rezerwistów, które wybitnie współpracują w rozwoju Z. R. Aby to osiągnąć **zwalczał i zwalcza Związek duże trudności.** Główną i największą przeszkodą w rozwoju Z. R. jest rozproszkowanie organizacji b. wojskowych na liczne i niezależne od siebie Związki. Fakt bowiem istnienia wielu Związków o tych samych celach, nie jest bynajmniej dowodem rozwoju tej dziedziny życia społecznego, tym bardziej, że Federacja Z. O. O., do której należy również Z. R., jakkolwiek nie jest organizacją kombatancką w ścisłym tego słowa znaczenia, bardzo luźno spaja podległe sobie organizacje.

Dzisiaj kiedy przez Polskę idzie wielkie hasło konsolidacji, winni ci, co je głoszą pomyśleć również i o złączeniu Związków wojskowych.

Eskadra samolotów dla Stanisławowa.



W Stanisławowie odbyła się na lotnisku LOPP uroczystość przekazania stanisławowskiemu okręgowi LOPP eskadry samolotów, ufundowanej przez śląski okręg LOPP dla drugiej w Polsce szkoły pilotów motorowych, cywilnych. Na zdjęciu obok przedstawiciele władz z wicewojewodą dr Seydlitzem i gen. Łukoskim przed frontonem dworca lotniczego na lotnisku stanisławowskim.

Odprawa strzelecka w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyła się odprawa oficerów i raport kontrolny podoficerów Związku Strzeleckiego, w której wzięli udział oficerowie i podoficerowie z całego powiatu i miasta, pułk. dypl. **Franciszek Polniaszek,** ref. **A. Kuderewicz** w zastępstwie starosty powiatowego, prezes Podokręgu Z. S. p. **Klimczak** oraz zarządy obu Powiatów.

Po uroczystej Mszy św. w kościele parafialnym odbyła się defilada oddziałów Z. S., którą odebrał płk. Polniaszek.

Właściwa odprawa odbyła się w świetlicy „Domu Żołnierza" według przysłanego przez Komendę Główną Z. S. programu. Nastrój na odprawie był bardzo podniosły i pozostawił na uczestnikach niezatarte wrażenie. Po odprawie odbyło się skromne śniadanie, przygotowane przez komendantkę Powiatu P. K. p. **Eleonorę Dziurzyńską,** za co Komenda powiatu Z. S. Tarnopol — Powiat składa jej tą drogą serdeczne podziękowanie.

3-Maja w Michalczu.

W dniu 3 Maja w Michalczu od wczesnego rana zaległy plac przed kościołem odświętnie ubrane tłumy miejscowych i pozamiejscowych, nawet z najodleglejszych krańców gminy — włościan. Nastrój podniosły, uroczysty, tłumy szarych pracowników na roli zapominają w tym wielkim dniu o swoich codziennych troskach i smutkach. Cudowna pogoda zdawała się sprzyjać tej, tak wielkiej uroczystości, jaką każdy obywatel Polak powinien uczcić pamiętny dzień Konstytucji 3 maja.

Proboszcz miejscowy ks. W. Krzak z ambony wygłosił przepiękne patriotyczne, wzniosłe kazanie, nawiązując do święta Królowy Korony Polskiej i Rocznicy Konstytucji 3 maja. Odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie przemawiał na placu przed kościołem wobec licznych rzesz ludności **miejscowy wójt gminy J. Piórewicz,** w podniosłych słowach, podkreślając znaczenie i wielkość Konstytucji 3 maja.

Żywiołowe, wielokrotne okrzyki: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Jej Włodarz Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, Marszałek Śmigły Rydz, były dowodem, z jakim zapałem naród czci Konstytucję.

Cześć tym, którzy swych obowiązków obywatelskich i narodowych nie zaniedbali i którzy swym uczuciom i zrozumieniu doniosłości Konstytucji 3-go maja w dziejach naszego Narodu dali odpowiedni wyraz i w miarę możności je zamanifestowali, nie zważając na obojętność jednych, czy niechęć innych.

W Podhajcach

uroczystość narodowa.

Podobnie jak cała Polska, tak i miasto kresowe Podhajce uczciło uroczyście wiekopomne dzieło sejmu czteroletniego — Konstytucję majową. Już w wigilię święta miasto było udekorowane flagami o barwach państwowych. Balkony domów przybrano kilimami, na których widniały portrety Pana Prezydenta RP., Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. W godzinach wieczornych przeciągała ulicami miasta orkiestra.

Właściwy dzień uroczystości, wiosennego święta radości, rozpoczęła pobudka o godzinie 6-tej. W godzinach rannych we wszystkich świątyniach zostały odprawione uroczyste nabożeństwa, na których byli obecni reprezentanci władz, organizacyj i stowarzyszeń. Po nabożeństwach odbył się pochód ulicami miasta, następnie z balkonu Magistratu do zebranych przemówił w barwnych słowach **inspektor Witka,** po czym odbyła się przed reprezentantami władz z p. **starostą Sardeckim i kpt. Rojną** na czele — defilada, w której dziarsko przemaszerowały oddziały Z. S., Sokoła, harcerzy, dalej organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, Policja Państwowa, urzędnicy instytucyj państwowych i samorządowych, kupcy, młodzież oraz delegacje gmin wiejskich powiatu podhajeckiego. Na ulice wylęgła **cała ludność miasta,** korzystająca z przepięknej pogody, by być świadkiem potężnej manifestacji w dzień narodowej jedności.

Uroczystość zakończyła wieczorem akademia w sali „Sokoła" ,na której przemówienie wygłosił **burmistrz miasta p. mgr Leon Niemczycki.** (es).



Minister Beck na obiedzie u króla rumuńskiego.

W czasie ostatniej wizyty ministra spraw zagranicznych Becka (z lewej strony) w Rumunii, w pałacu królewskim w Bukareszcie odbył się na jego cześć uroczysty obiad. W obiedzie udział wzięli król rumuński Karol, następca tronu wielki wojewoda Michał (w środku), oraz premier rumuński Tatarescu (z prawej strony).

Kronika żurawieńska.

Pielgrzymka A. K. do Kochawiny.

Dnia 1. maja br. wyruszyły z Żurawna oddziały Związku Strzeleckiego do Kochawiny, celem przywitania biskupa Baziaka i wzięcia udziału w uroczystościach. Również dekoracyjnie wyglądała młodzież S. K. M. żeńska. Pomimo deszczowej pory udział ludności był liczny.

Uroczystość Trzeciego Maja.

Szczególnie poważnie i pięknie odbyła się uroczystość Trzeciego Maja, w której wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje, władze, cała młodzież i bardzo liczna publiczność.

Po uroczystych nabożeństwach w kościele parafialnym obrz. rz. kat. i gr. kat. oraz w synagodze, szerokie warstwy publiczności, oraz wszystkie organizacje wysłuchały przemówienia przed Domem Ludowym na Rynku w Żurawnie „O konstytucji Trzeciego Maja", po czym sformowany pochód udał się na błonia, gdzie dziatwa, ubrana w stroje krakowskie, odtańczyła tańce narodowe.

W powrotnym pochodzie przemaszerowały wszystkie organizacje przed delegacją miejscowych władz, obok Domu Ludowego.

Popołudniu młodzież wykazywała swoją sprawność w meczu piłki nożnej i w premiowanym strzelaniu przy licznym współudziale publiczności.

Uroczystość ta pozostawiła podniosłe i miłe wrażenia u wszystkich.

PODATKI OD SADÓW.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło kwestię opodatkowania sadów. Z wyjaśnienia wynika, że podatek obrotowy od sadów płacą tylko przedsiębiorstwa ogrodnicze, zajmujące się wyłącznie sadownictwem. Gospodarstwa rolne, w których sadownictwo stanowi uboczne źródło dochodu, nie opłacają podatku obrotowego od sadów. Podatek dochodowy od sadów o powierzchni nie większej od 1 ha liczony jest w takiej samej wysokości, jak z gruntu zajętego np. pod uprawę żyta. Jeżeli zaś sad zajmuje powierzchnię większą od 1 ha, to dopiero po 8 latach od jego założenia stosowane są przy obliczaniu dochodu normy specjalne, trzykrotnie większe od norm ogólnych.

Należy dodać, że normy średniej dochodowości w rolnictwie stosowane są przez urzędy skarbowe wobec tych gospodarstw, które nie prowadzą rachunkowości.

BUDOWA DOMU LUDOWEGO T. S. L. im. ŻEROMSKIEGO WE LWOWIE — NA BOGDANÓWCE.

Zarząd Koła T. S. L. im. Żeromskiego uchwalił rozpocząć budowę domu ludowego T. S. L. na Bogdanówce przy ul. Miejskiej, celem rozwinięcia działalności oświatowej na krańcach Lwowa. Zarząd Koła T. S. L. im. Żeromskiego apeluje do mieszkańców Lwowa i Ziem Południowo Wschodnich o pomoc materialną dla pomnożenia funduszu budowy tego domu. Wszelkie datki na budowę należy nadsyłać na konto P. K. O. Nr. 507.580 lub deklarować na adres Koła, Lwów—Bogdanówka, ulica Miejska 26. Lista ofiarodawców będzie ogłaszana w dziennikach, oraz będzie też wydana złota księga ofiarodawców.

Odjazd b. Wojewody Prażmowskiego ze Lwowa.

Były Wojewoda lwowski Władysław Belina Prażmowski opuścił Lwów. W salonie recepcyjnym na głównym dworcu zebrali się celem pożegnania b. Wojewody lwowskiego: wicewojewoda Chmielewski w otoczeniu wszystkich naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i przedstawicieli starostwa, dalej dyrektor kolei płk. Grosser i inni.

Na peronie oczekiwał b. Wojewodę pluton Kolejowego Przysposobienia Wojskowego ze sztandarem i orkiestrą.

B. wojewoda Belina Prażmowski, żegnany serdecznie przez dotychczasowych najbliższych swych współpracowników, zajął miejsce w przedziale, ozdobionym kwiatami. Pluton Kolejowego Przysposobienia Wojskowego oddał b. Wojewodzie honory, a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

B. Wojewoda Belina Prażmowski odjechał do Krakowa, gdzie objął nowe stanowisko.

Uroczystości P. O. W. w Czernelicy pod Horodenką.

Staraniem Komitetu Obywatelskiego w Czernelicy obok Horodenki odbyło się dnia 9 maja br. w 18-tą rocznicę czynu zbrojnego P. O. W. uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w sali tamtejszego Domu T. S. L. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. polową, po czym nastąpiła defilada i uroczyste odsłonięcie tablicy.

Walne Zebranie Oddziału Z. P. O. K. w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się Walne Zebranie Oddziału Z. P. O. K. przy bardzo licznym udziale członkiń. Obrady prowadziła przewodnicząca zrzeszenia wojewódzkiego Z. P. O. K. p. **Józefa Fuchsówna.** Sprawozdanie ustępującego Zarządu dało obraz wielkiej aktywności i bogatej działalności Oddziału na wielu odcinkach pracy społecznej. Wielka to zasługa przewodniczącej oddziału p. **Marii Zielińskiej,** która bardzo sprężyście i owocnie Oddział prowadziła jak i kierowniczek poszczególnych „referatów" t. j. działów pracy.

W roku sprawozdawczym najowocniej pracowały: referat wychowania pol. - obywatelskiego, pomocy bezrobotnym i opieki nad matką i dzieckiem. Referat pomocy bezrobotnym prowadzi na „Górce" herbaciarnię, której działalność zilustruje najlepiej kilka cyfr. W czasie od listopada 1936 do końca marca br. wydano ogółem 3287 kaw i herbat z bułką — z tego zupełnie bezpłatnie 1537 a za dopłatą 5 gr. 1750; ponadto wydano 3172 obiadów z tego 1340 zupełnie bezpłatnie a za dopłatą 5 gr. wydano 1832 obiadów. Lokal herbaciarni jest dla bezrobotnych tej części miasta również i świetlicą. Referat opieki nad matką i dzieckiem prowadzi na „Belwederze" przedszkole dla najbiedniejszych dzieci tej części miasta. Do przedszkola uczęszcza 35 dzieci bezpłatnie. W lecie urządzono kolonię w Delatynie. Z kolonii korzystało w 2 turnusach 80 dzieci — w tym także dzieci z Górnego Śląska.

W roku sprawozdawczym rozwinął znaczną aktywność dział biblioteczny. Biblioteka oddziału jest obecnie bardzo dobrze zaopatrzona w najbardziej poczytne książki, a członkinie korzystają z niej za drobną opłatą.

Działalność Z. P. O. K. w najbliższym czasie obejmie jeszcze zaznajomienie kobiet z zagadnieniami obrony kraju i w myśl wytycznych Zarządu Głównego Z. P. O. K., przy którym powstał Wydział Obrony Państwa, powstanie i przy oddziale stanisławowskim „referat" odpowiedni.

Wybory do nowego zarządu dały następujące wyniki: W miejsce p. Zielińskiej, która z powodu dłuższej choroby z przewodnictwa oddziału ustąpiła, wybrano jednogłośnie na przewodniczącą oddziału p. **Marię Piskozubową.** Ponadto weszły do zarządu pp. Eugenia Seidlerowa i Konstancja Junowa jako zast. przewod. i pp. Dousówna, dr Freszlowa Leonia, Gruberowa Maria, Jasińska, Karpowa Stefania, Kostekówna Genowefa, Krauze Marta, Lamensdorfowa Zofia, Moszyńska Stefania, Rotterowa Zofia, Sawiakowa, Szeligowska Jadwiga. Do komisji rewizyjnej weszły pp. Franczukowa, Giczyńska, Ćwiczyńska i Dworska Maria.

ŻYCZENIA DLA KSIĘŻY BISKUPÓW RUSKICH W STANISŁAWOWIE.

Z okazji świąt obrządku gr. kat. złożył p. wojewoda stanisławowski gen. Pasławski życzenia świąteczne J. E. ks. biskupowi dr Chomyszynowi i J. E. ks. biskupowi dr Latyszewskiemu.

Nowe drogi w województwach wschodnich.

Rok 1937 da ponad 1.100 km. nowych szos.

Roboty przy budowie nowych dróg państwowych będą wykonane na długości 110 km. dróg, **w głównej części na terenie 4 województw wschodnich,** gdzie zbuduje się około 90 km. dróg z twardą nawierzchnią.

Budowa dróg samorządowych (wojewódzkich i powiatowych) przy finansowej pomocy państwa, która jest udzielona w wysokości od 30 do 40 proc. kosztów budowy, obejmie około 190 km. dróg, z czego **80 km. na terenie 4 województw wschodnich.**

Wreszcie budowa nowych dróg gminnych przy pomocy świadczeń w naturze miejscowej ludności oraz pomocy finansowej w połowie państwa w połowie zaś samorządów powiatowych, w takiej wysokości, aby starczyła na zakup materiałów drogowych, w razie ich braku na miejscu, i na opłacenie robocizny wykwalifikowanej obejmie conajmniej 200 km. dróg gruntowych. Łącznie więc budowa dróg, przewidziana w programie państwowym, będzie przeprowadzona na **około 500 km. dróg,** niezależnie od budowy, którą samorządy przeprowadzą wyłącznie przy pomocy własnych środków finansowych i świadczeniami w naturze, na długości ponad 600 km. dróg, dotychczas pozbawionych nawierzchni twardej, tak, że **ogółem zbuduje się w roku 1937 ponad 1100 km. nowych dróg.** Roboty przy budowie dróg twardą nawierzchnią prowadzone za gotówkę są już rozpoczęte w 90 proc., jedynie na drogach budowanych przy pomocy świadczeń w naturze praca rozpocznie się dopiero **po ukończeniu robót wiosennych przez ludność wiejską.**

Konserwacja nawierzchni będzie przeprowadzona na najbardziej zniszczonych drogach państwowych w całym państwie przy pomocy pogrubienia nawierzchni oraz drobnych remontów. Roboty konserwacyjne są już w obecnej chwili rozpoczęte w całym kraju.

Budowa ulepszonych nawierzchni na drogach państwowych obejmie około 230 km. dróg położonych na terenie województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego. Nawierzchnie ulepszone będą układane w dalszym ciągu na najważniejszych i najbardziej ruchliwych drogach państwowych, na których roboty tego rodzaju były prowadzone w roku ubiegłym i poprzednich.



Obok reprodukujemy ciekawe, mało znane zdjęcie Marszałka Piłsudskiego, wykonane w Belwederze w chwili, gdy Marszałek stawia pasjansa. Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski w wolnych chwilach lubiał w zaciszu swego gabinetu, stawiając pasjansa, zwykle bardzo trudnego i kombinowanego, snuć plany, stawiać horoskopy.

Pertraktacje w sprawie budowy fabryki papieru w Stryju.

W związku z wiadomościami o pertraktacjach między zarządem miasta Stryja a przedstawicielstwem znanej fabryki papieru w Steinhagen, należy donieść, że przed kilku dniami odbyła się nowa konferencja w tej sprawie w Stryju. W najbliższym czasie pertraktacje będą zakończone. Ewentualna decyzja odnośnie budowy fabryki papieru przyczyni się do wzmożenia życia gospodarczego Stryja i powiatu.

NIŻSI FUNKCJONARIUSZE PAŃSTWOWI I SAMORZĄDOWI ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ.

W sali rady miejskiej w Stanisławowie odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych i Samorządowych okręgu stanisławowskiego, w którym wzięli udział delegaci z Warszawy, Stryja, Kałusza, Żydaczowa, Nadwórnej, Śniatyna i Bohorodczan. Po dłuższej dyskusji wybrano nowy zarząd z p. Stańczewskim na czele i ucbwalono rezolucję w sprawie podniesienia stanu moralnego i materialnego Niższych Funkcjonariuszów Państw. i Samorządowych ziemi stanisławowskiej.

WAŻNE DLA PODRÓŻNYCH ZE LWOWA W PRZEJEŹDZIE PRZEZ GDAŃSK.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy od dnia 22 maja b. r. pociągi pośpieszne Nr 7 i Nr 8 (Lwów odejście godz. 16, Gdynia przyj. godz. 10 min. 11, odejście 19 min. 20 Lwów przyj. godz. 14.00) nie będą zatrzymywały się na terenie W. M. Gdańska. Wobec powyższego podróżni udając się do stacyj, leżących na terenie W. M. Gdańska, winni się przesiadać przed Tczewem do wagonów, idących następnym pociągiem do Gdańska.

WIOSENNY KURS PILOTAŻU.

W czasie od 6 maja do 31 maja b. r. odbędzie się w Szkole Szybowcowej LOPP. w Czerwonym Kamieniu kurs pilotażu szybowcowego. Absolwenci kursu otrzymają dyplomy pilotów szybowcowych, kategorii B.

Z życia pocztowców w Czortkowie.

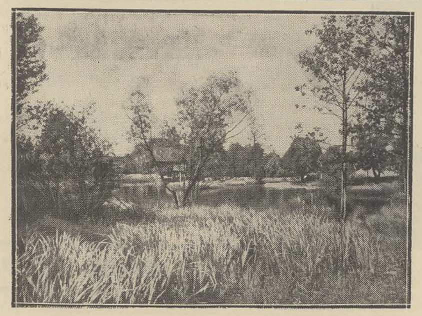
W dniu 11 kwietnia b. r. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Czortkowie, odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt., Telegr. i Tel. Rzeczposp. Na zebranie powyższe przybyli: prezes



Uczestnicy walnego zebrania Koła pocztowców w Czortkowie. Po środku prezes Zarządu Głównego w Warszawie, Tykwiński; po lewej stronie wiceprezes Zarządu Okręgu we Lwowie, Krajewski; po prawej długoletni prezes Koła Miejscowego, Bolesław Rosłanowski, obok nowo wybrany prezes Koła, Józef Posadowski.

Zarządu Głównego p. Tykwiński oraz wiceprezes Zarządu Okręgu p. Krajewski. Ponadto w zebraniu wzięli udział delegaci zamiejscowi Koła. Szczegółowe sprawozdanie wygłosili: prezes Koła p. Rosłanowski z działalności Zarządu Koła Miejscowego, prezes p. Tykwiński z działalności Zarządu Głównego oraz wiceprezes p. Krajewski z działalności Zarządu Okręgu. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi i wyrażeniu gorącego podziękowania i uznania długoletniemu prezesowi Koła p. Rosłanowskiemu Bolesławowi za owocną pracę dla dobra Związku — wybrano nowy Zarząd Koła w osobach: prezes p. Posadowski Józef, wiceprezes p. Szydłowski Michał, sekretarz: p. Wakuliński Mikołaj, skarbnik p. Raczyński Zygmunt.

Następnie odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Czortkowie, na którym prezes Oddziału p. Rosłanowski Bol. zdał sprawozdanie z dokonanych w lutym i marcu prac oraz nakreślił szczegółowy program pracy na najbliższy okres, a w szczególności omówił sprawy obchodu święta 3-go Maja, rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego, święta P. W. i W. F. i in. Ponadto zorganizowano Komitet, który zajmie się urządzeniem w czerwcu br. festynu, z którego dochód przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe Oddziału.



Uroczy zakątek Zułowa, miejsca urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kto chce być lotnikiem?

Zapisy kandydatów do szkół podchorążych lotnictwa w Dęblinie przyjmowane będą do dnia 20 maja.

Kandydaci muszą mieć ukończonych 17 lat i nie przekroczonych 21 lat życia. Dla absolwentów szkół techniczno-przemysłowych górną granicę wieku przewidziano na 22 lata.

Wymagane jest świadectwo z ukończonego gimnazjum, korpusu kadetów, szkoły średniej zawodowej lub seminarium nauczycielskiego.

Szeczegółowe warunki przyjęcia do szkół można otrzymać w Dowództwie Lotnictwa (Warszawa, ul. Puławska nr 6).

AKCJA UPIĘKSZENIA MIASTA TARNOPOLA.

Z inicjatywy prezydenta Tarnopola p. Widackiego powstało Towarzystwo Upiększenia m. Tarnopola. Na czele zarządu stanęli pp. Bogumił Gergowicz, dr Stefan Czumak, Feliks Sowiński i Skowron.

Miłość Fatiny.

11) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans turecki z Sarajewo. Gdy zapoznał się z pewną Turczynką, imieniem Fatina, ta zaprosiła go na wieczorne spotkanie, wyznaczając miejsce na starym cmentarzu poza miastem. Igor, słuchając opowiadania swego przyjaciela, popadał coraz w większe zdenerwowanie. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty i moment, gdy chwycił ją w objęcia, a ona prosiła go, aby pozwolił jej odejść taką, jaka jest. Od tego dnia widywali się codziennie w nocy na starym cmentarzysku, a gdy pewnego razu Fatina wreszcie oddała się Stefanowi, zostali kochankami. Stefan opowiadał Igorowi dalej tak:

Fatina była zazdrosna do niemożliwości. Przekonałem się o tym wkrótce.

— Jutro wieczór nie możemy się widzieć! — powiedziałem jej na pożegnanie.

— Dlaczego? Dlaczego? — zapytała przelękniona.

— Jestem proszony do generała, dwa razy już odmówiłem, wykręcając się chorobą, jutro więc muszę pójść.

Fatina wybuchła płaczem:

— Ty już mnie nic nie kochasz!

— Ależ dziecko jesteś! To trudno, życie miewa swoje przykrości...

— Tak, tak — ja wiem, ty się chcesz ożenić z tą rudą i mnie porzucić!

I znów potok łez.

Wziąłem ją na kolana, uspokajałem, pieściłem, pocieszałem...

— Przecież one mi się wcale nie podobają!

— To nie prawda — one są białe, a nie takie czarne, paskudne, jak ja.. Ty się napewno z nią ożenisz, ja to wiem!

— Moja maleńka, co tobie w głowie? Jest tylko jedna dziewczynka na świecie, a zwie się Fatina!

— Więc nie idź tam, nie idź...

— Kochanie najdroższe, nie mogę — jestem przecież zależny od gubernatora...

Długo musiałem ją głaskać po miękkich kędziorach, zanim wreszcie ucichło jej żałosne łkanie i oschły łzy...

— No to dobrze, idź sobie do nich, ale pożałujesz!

— Cóż to, grozisz mi? Co chcesz zrobić?

Ale ona dąsała się jeszcze ciągle i nie odpowiadała nic.

Rozstaliśmy się dość chłodno.

Po tym żal mi jej było z jednej strony, lecz z drugiej, gniewał mnie jej brak wyrozumiałości.

Choć wcale nie miałem ochoty, jednak cóż było robić? Generał i tak był trochę obrażony, że się boczę od jego domu, uważał mnie za niewdzięcznika, którego on wyratował z przykrej sytuacji, a który obecnie nie chce o tym pamiętać.

Do tego prawdopodobnie jeszcze Fanny i Mizzi suszyły mu mną głowę. Podkochując się zlekka we mnie, podrażnione były moim chłodnym zachowaniem się.

One też miały żal do mnie.

Do tego jeszcze rozmaite plotki głucho krążyły koło mej osoby, odkąd zniknąłem prawie z tamtejszego eleganckiego świata.

By im kres położyć, postanowiłem pójść na to przyjęcie.

Rzuciwszy się w dawno nieużywany mundur paradny, pojechałem generalskim powozem, który po mnie przysłano. Zebranie nie było liczne, ale wytworne. Tylko najbliżsi przyjaciele domu.

Ucieszono się mną, jak marnotrawnym synem i zasypano gradem pytań:

— Gdzie się pan podziewa?

— Nigdzie pana nie widać?

— Czemu pan tak źle wygląda? (Na to odpowiedziećby mogła — Fatina).

— No, no — pewnie jakiś romansik? Żartował jowialnie generał.

— Naprawdę? Naprawdę? — opadły mnie zaciekawione dziewczęta...

Wykręcałem się, jak mogłem, robiąc możliwie niewinną minę.

— Troszkę niezdrów jestem i uczę się do egzaminu... (z zawodu cywilnego byłem ongiś technikiem).

Mama zaniepokoiła się moim zdrowiem.

— Możeby się pan do nas przeniósł? Do tego pokoiku na górze? To nie dobrze, że pan ciągle sam. My się tu panem zaopiekujemy.

— Biedny chłopiec! — wzdychały dziewczęta.

— To cudowna myśl! Niech się pan do nas przeprowadzi — wołała Fanny — „Mamcia" ma cudowne pomysły!

— Tegoby mi jeszcze brakowało! — pomyślałem.

— Nie, nie, dziękuję, to zbyteczne, mnie nic właściwie nie brakuje. Gdzieżbym państwu taki kłopot sprawiał!

— Ale co za kłopot! — uspakajała mnie Mizzi.

— A wie pan — to byłoby może najmądrzejsze! — poparł swoją ulubieniczkę dobrotliwy „papa" — dziewczęta moje wnetby pana wykurowały!

— Naprawdę, nie wiem, jak mam dziękować państwu, ale to jest niemożliwe. Począłem długo i niezgrabnie tłómaczyć tę „niemożliwość".

Generalstwo, urażeni znowu w swej poczciwości, nie ponawiali już propozycji. Ekscelencja rozstrzygnął arbitralnie:

— Skoro nie ma ochoty — dajcie mu spokój! Nie ma przymusu. Są ludzie, którzy nie umieją ocenić dobrych intencyj!

I odwróciwszy się odemnie na pięcie, podszedł do swego adiutanta.

Wkrótce przeszliśmy na kolację do jadalni. Rozmowa jakoś nie kleiła się.

Wysilałem cały mój dowcip, by podtrzymać konwersację, ale cóż? myśli moje były przy Fatinie. Porównywałem jej smukłą, oryginalną urodę z przysadkowatymi szwabeczkami i — nudziłem się jeszcze bardziej.

Generał wyjechał wkrótce na swój ulubiony temat, politykę wewnętrzną Austrii.

— Pan był we Lwowie?

— Owszem, przez dwa lata na politechnice, a i przedtem niejednokrotnie.

— Lwów tak, tak — to ładne miasto!

Byłem tam w roku 189-tym którymś. Dokładnie nie pamiętam już, a po tym znowu byłem w czasie wojny... Ale to właściwie ruskie miasto!

Oczywiście skoczyłem na to, jak ugryziony. Jak pamiętam, zawsze takie miłe utarczki staczać musiałem z Niemcami, wyobrażającymi sobie, że wiedzą wszystko, a nie wiedzącymi zwykle o niczym.

— Ludność ruska w samym mieście jest właściwie w małym odsetku.

— No, no przeważnie słyszy się ukraiński język na ulicach!

— Dziwię się bardzo, gdzie ekselencja ten język słyszał?

— Ach, słyszałem, słyszałem ciągle, tylko wy gnębicie tych biednych rusinów...

Po wojnie zrobi się z tego osobny „Kronland".

Obecnie wiemy już, jak się świetnie sprawdziły przepowiednie starego mego generała!

Po „dinnée" nastąpił nieodzowny „koncert". Troszeczkę „musizieren" — jak twierdziła mama.

A więc Fanny zasiadła do fortepianu a Mizzi poczęła się rzewnie „wydzierać". „Röslein" i „Stolzenfels am Rhein"...

Gdzież to można było porównać ze smętną nutą tureckiej piosenki, nuconej mi przy serbskiej gitarze w noc księżycową na starym cmentarzu?

Zrezygnowany więc zapadłem w ciężki klubowy fotel salonu, pełnego wiedeńskich dywanów i przesadnych parweniuszowskich bibelotów, obserwując z pasją spodnie starszego pana z lampasem purpurowym, układające się w wdzięczną harmonijkę na małych, krzywych nóżkach. „Maman" na kanapie, z rączkami wdzięcznie na obfitym biuście splecionymi, oddawała się miłej drzemce, trawiąc pewno smaczną kolację.

Dziewczęta grały i śpiewały z zapałem, jakby im kto za to płacił..

Dwu starszych oficerów, mój przyjaciel adiutant i jakaś ciocia grali w przyległym pokoju — w preferansa.

Nagle — rozległ się trzask i brzęk tłuczonego szkła. Przez okno wleciał na środek pokoju spory kamień.

Całe towarzystwo zerwało się przerażone.

Pani generałowa jęknęła, blada:

— Komitadżi!...

— Ach, nie, jakiś ulicznik — uspokoiał adiutant.

— To bezczelność! — Grzmiała ciocia we drzwiach.

Jutro zamknę komendanta warty — irytował się ekselencja.....

Przez rozbitą szybę wdarł się upalny wiatr, niosąc liście i piasek do pokoju.

Pałacyk gubernatora leżał w dużym, starym ogrodzie, otoczonym kratą, przed głównym wejściem — szyldwach.

— Jak się ten drab tu dostał? — kombinował major, wyglądając przez okno. Mieszkanie znajdowało się na mezaninie.

Mnie zaś strzeliła momentalnie jedna myśl do głowy:

— Fatina!

Co za pomysł? Dziki i niekulturalny. Oczywiście — z zazdrości. Byłem oburzony, ale równocześnie i — roztkliwiony. Podniosłem kamień i oglądałem go starannie. Temperamencik wschodni! Gdym widział, że nikt na mnie nie patrzy, przytuliłem go do ust.

Równocześnie jednak postanowiłem skarcić ją ostro i zabronić na przyszłość podobnych konceptów.

Generał, rozsierdzony, zawezwał oficera dyżurnego i kazał przetrząsnąć cały park.

Byłem zaniepokojony. Jeśli ją znajdą? Skandal! Poszedłem więc z nim. Noc była wietrzna, pochmurna. Księżyc, to pokazywał się, to znów chował. Chodziliśmy tu i tam, po dużym ogrodzie, szukaliśmy w zaroślach i krzakach. Ja szedłem wszędzie pierwszy. Jeśli jest gdzieś — to jakoś ją ocalę. Ale próżne były nasze wysiłki.

Nie znaleźliśmy nikogo.

Wracając już, zboczyłem w ścieżynę, wiodącą ku ogrodowi. Nagle coś błysnęło w trawie. Schyliłem się i poznałem srebrną klamrę Fatiny.

Prędko schowałem ją do kieszeni.

Miałem teraz pewność. Ścieżka kończyła się starą, zapleśniałą furtką w murze. Wydawała się jakby nigdy nie otwieraną. Trąciłem ją nogą. Niespodziewanie łatwo ustąpiła.

Wyszedłem na wąską, ciemną uliczkę.

Nikogo! Poszedłem wzdłuż muru.

Nagle tuż koło mnie, w zagłębieniu, zarosłym chwastem, ruszyło się coś.

Błyskawicznie zwróciłem się w tym kierunku i zaświeciłem elektryczną latarką.

A wtedy...

Ujrzałem skuloną, ciemną postać, wstrząsaną niemym płaczem.

Podniosłem ją. Była to Fatina.

Twarzyczkę i woal miała zupełnie mokre od łez.

— Ty tu? Na miłość boską jak mogłaś? — szepnąłem jej gniewnie.

Nie odpowiedziała nic, jeno z łkaniem uczepiła się mych rąk.

— Idź stąd natychmiast i czekaj na mnie za mostem. Tylko, żeby cię nikt nie widział! — dodałem rozkazująco.

Schyliła ulegle głowę i zniknęła w ciemności.

Czułem słone łzy jej na mych rękach.

C. d. n.



Stary ratusz w Jarosławiu, jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych w województwie lwowskim.

Parcelacja w Małopolsce Wschodniej

tylko w rękach Rządu.

Warszawski „Express Poranny" pisze:

W kołach rolniczych oczekują w najbliższym już czasie nowych posunięć w zakresie **przebudowy ustroju rolnego.** M. in. wyrażany jest pogląd, że parcelacja prywatna powinna być **ograniczona do minimum, a nawet całkowicie uniemożliwiona i przebudowa ustroju rolnego winna się odbywać wyłącznie na drodze parcelacji rządowej.**

Przemawia za tym przede wszystkim szkodliwa bezplanowość parcelacji prywatnej, przeprowadzanej po linii uzyskania najwyższej ceny za ziemię — a nie zaspokojenia miejscowego „głodu ziemi" i stworzenia samowystarczalnych gospodarstw.

Utrudniona kontrola parcelacji prywatnej przez czynniki rządowe, odpowiedzialne za celowość przeprowadzanej parcelacji prowadzi do **przechodzenia ziemi w ręce niepowołane.**

Tak np. w Małopolsce Wschodniej, zwłaszcza w województwie stanisławowskim i tarnopolskim znaczna ilość ziemi przechodzi w ręce niepewne **na drodze regulowania zobowiązań dłużnych parcelującego właściciela ziemskiego.**

Parcelacja prywatna winna więc być całkowicie zaniechana, albo ograniczona i poddana ostrej kontroli — **w przeciwnym bowiem razie szczupły zasób ziemi, pozostający jeszcze do podziału, na podstawie ustawy o reformie rolnej, zostanie zmarnowany bez wpływu na poprawę ustroju rolnego.**

W Germakówce nad granicą obchód 3-Maja.

Staraniem wójta gminy Germakówka, p. **Jana Boguckiego** przy współudziale komitetu, w skład którego weszli pp. **Kozieradzki, Wodiany, Gajer, Zazulak, Brand, Zaleski, Iwan Seńkiw, Antoni Jarema,** Święto Narodowe 3 Maja obchodzono tam bardzo uroczyście według ustalonego programu:

Dnia 2 maja odbyło się flagowanie domów, o godz. 18-tej zebranie się Oddziału Związku Strzeleckiego oraz ludności obok Domu Polskiego, skąd pochód udał się do figury Matki Boskiej, gdzie odśpiewano Boże coś Polskę a obok Domu Polskiego odśpiewano Rotę i Pierwszą Brygadę.

Dnia 3 maja o godz. 9-tej w kościele odbyła się msza święta. Następnie w Domu Polskim odbył się poranek, gdzie p. **Gajer,** kierownik szkoły, wygłosił przemówienie okolicznościowe a dziatwa szkolna deklamowała i śpiewała. Na dar Narod. 3 Maja i Domu Polskiego T. S. L. zebrano kwotę 17 zł. 25 gr.

Ludność miejscowa wszystkich wyznań brała udział w obchodzie Święta Narodowego 3-go Maja. Po poranku ludność miejsc. z Oddziałem Związku Strzeleckiego i wójtem p. Boguckim na czele udała się do kościoła parafialnego rz. kat. w Krzywczu Górnym, a to podwodami, dostarczonymi przez Zarząd folwarku w Germakówce.

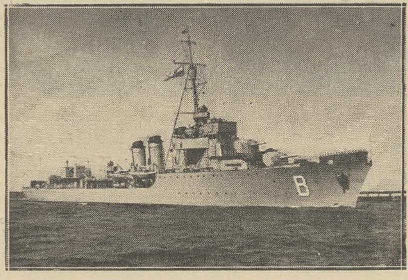
Harcerstwo stanisławowskie

w dniu swego patrona Św. Jerzego.

Hufce harcerek i harcerzy w Stanisławowie urządziły w dniu św. Jerzego, patrona Harcerstwa Polskiego, **uroczysty kominek harcerski, który odbył się w szkole powszechnej im. Piramowicza.** W uroczystości wzięła udział młodzież harcerska, oraz szereg osób z pośród przyjaciół i sympatyków ruchu harcerskiego. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem przez obydwa hufce **raportu przewodniczącej stanisławowskiego Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego p. wojewodzinie Pasławskiej,** następnie odbyły się śpiewy oraz pokazy harcerek i harcerzy. Okolicznościową gawędę wygłosił komendant Hufca harcerzy, **harcmistrz Bałabuszyński,** po czym w krótkich, gorących słowach przemówił do młodzieży harcerskiej **przybyły na uroczystość z Warszawy p. Mieczysław Smerek,** dawny harcerz, który jako 17-letni chłopiec brał udział w obronie Lwowa, podczas której był ranny i wzięty do niewoli i przez dłuższy czas przebywał w Stanisławowie. Następnie kilkanaście harcerek i harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie, przy czym **superior OO. Jezuitów ks. Piechucki, poświęcając krzyże harcerskie, w gorących słowach zachęcił młodzież do wytrwania w ideałach harcerskich.** Uroczystość zakończono pieśnią „Modlitwa Harcerska".

Kontrtorpedowiec polski „Burza"

na defiladzie koronacyjnej w Anglii.



W połowie maja po koronacji angielskiego króla Jerzego VI, odbędzie się na południowym wybrzeżu Anglii uroczysta defilada wojennych jednostek morskich wszystkich niemal państw, posiadających marynarkę wojenną. Po raz pierwszy od wieków, nie zabraknie Polski i naszej bandery w tej najwspanialszej defiladzie morskiej świata. Na zaproszenie Anglii udział w tej defiladzie weźmie kontrtorpedowiec „Burza", którego zdjęcie zamieszczamy obok.

Odprawa oficerów i podoficerów Związku Strzeleckiego w Skałacie.

W Skałacie odbyła się odprawa oficerów i podoficerów Związku Strzeleckiego przy udziale 70 osób, w której wzięli również udział komendant Podokręgu kpt. Kruczkowski, starosta powiatowy p. Suchorski oraz przedstawiciel KOP. kpt. **Fedorko.** Przed otwarciem obrad uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie w miejscowym kościele parafialnym, po czym rozpoczęto odprawę oddaniem honorów barwom organizacyjnym i odśpiewaniem pieśni organizacyjnej. Pierwszy przemawiał komendant pow. p. **Turzański,** który po powitaniu gości wygłosił referat o treści ideologicznej Z. S. Następnie zabrał głos prezes Pow. Zarządu Z. S. p. **Tustanowski,** nakreślając wytyczne i program pracy na okres letni. Komendant Pow. P. W. **kpt. Fiałkowski** omówił uwagi i wytyczne pracy P. W. na najbliższy okres. Ponadto przemawiał referent p. **Węglowski,** na temat wychowania obywatelskiego, oraz p. **Harabasz** na temat trudności pracy w terenie. W końcu przemawiali **kpt. Fedorko,** starosta p. **Suchorski** i **kpt. Kruczkowski.**

Po zakończeniu obrad odbył się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej wspólny obiad, zorganizowany przez p.p. **Lorencową** i **Popielową** przy współudziale dziatwy szkolnej, w czasie którego — dzięki należytej organizacji — panował wzorowy porządek i miły nastrój.

POMNIK KU UCZCZENIU TRZECIEGO MAJA W TRZCIANIE POD RZESZOWEM.

Na kilka lat przed odzyskaniem niepodległości lud wiejski w Trzcianie pod Rzeszowem postawił wbrew zakazom władz austriackich, piękny krzyż dębowy dla uczczenia Konstytucji 3-go Maja. Krzyż ten przetrwał do dnia dzisiejszego, lecz obecnie chyli się ku upadkowi. Obecnie Koło T. S. L. w Trzcianie łącznie z miejscowymi organizacjami postawiło przed szkołą piękny granitowy pomnik, którego uroczyste odsłonięcie odbyło się onegdaj w obecności 2.000 ludzi i przy udziale starosty rzeszowskiego p. Bernatowicza, prezesa Związku Okręgowego T. S. L. p. Brydaka i przedstawicieli miejscowych organizacyj.

Podczas uroczystości poświęcenia tego pomnika, przemówienie okolicznościowe wygłosił starosta p. Bernatowicz.

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH PEOWIAKÓW.

W Tarnopolu odbyło się staraniem Zarządu Koła Peowiaków w Tarnopolu uroczyste nabożeństwo żałobne za 52 poległych i zmarłych Peowiaków okręgu tarnopolskiego. Nabożeństwo, w którym wzięło liczny udział społeczeństwo polskie Tarnopola, przedstawiciele wojska i władz administracyjnych, celebrował proboszcz tarnopolski ks. dziekan Wałęga. Po nabożeństwie udały się delegacje Związku i społeczeństwa na cmentarz miejscowy, gdzie złożono pęki kwiatów na grobie pomordowanych Peowiaków śp. Dmytrowa i Popiela.

Ważne sprawy

na Zjeździe komisarzy Ziemskich w Tarnopolu.

W Tarnopolu w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego odbył się zjazd komisarzy ziemskich województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem naczelnika Wydziału roln. i ref. roln. inż. J. Ciborowskiego.

Przedmiotem obrad były sprawy parcelacji prywatnej a zwłaszcza nasilenia nadzoru nad nią, kwestia racjonalnej zabudowy nowo powstających osad oraz pomocy kredytowej. Nadto przedyskutowano projekt nowej ustawy o ograniczeniach w obrocie nieruchomości ziemskich, nabytych z parcelacji. Wreszcie omawiano w ogólnych zarysach plan parcelacji rządowej na rok bieżący i inne sprawy, związane z przebudową ustroju rolnego.

Obrady dały bogaty materiał informacyjno-dyskusyjny.

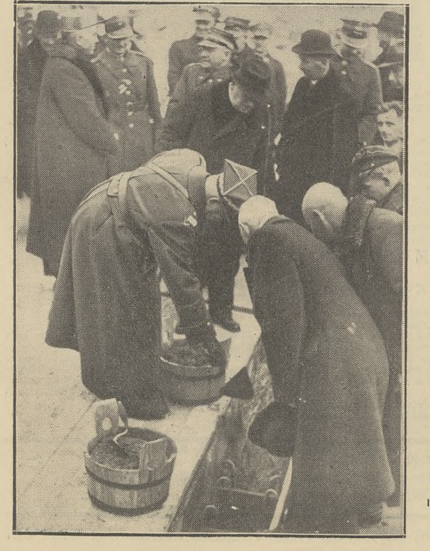
Sukces Targów Poznańskich.

Świetna organizacja i ciekawe eksponaty.

Dnia 2 bm. otwarte zostały doroczne Targi Poznańskie. Otwarcia dokonał Minister Przemysłu i Handlu p. Antoni Roman. W otwarciu wzięli udział J. E. ks. prymas Hlond, I Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Głuchowski, Wiceministrowie Przemysłu i Handlu pp. M. Sokołowski i dr Rose, Wiceminister Skarbu p. K. Morawski, Ambasador RP. w Berlinie p. J. Lipski, Poseł RP. w Hadze p. W. Babiński, Dyrektorzy Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i w. i. W otwarciu wzięli również udział reprezentanci obcych państw.

Witając na wstępie p. Ministra Przemysłu i Handlu, zagranicznych i krajowych gości, przybyłych na Targi Poznańskie, prezydent m. Poznania p. Więckowski wygłosił dłuższe przemówienie. Z kolei przemówił p. minister Roman, po czym z otoczeniem przeszedł do hali, w której znajdują się ogólno polskie Targi rzemiosła, gdzie został powitany przez prezesa Związku Izb Rzemieślniczych p. T. Snopczyńskiego. Wieczorem odbył się raut w sali ratuszowej, wydany przez prezydenta miasta.

Targi Poznańskie udały się znakomicie. Z całej Polski przybyli zwiedzający, podziwiając eksponaty i świetną organizację.



Obecnie przy ul. Topolowej w Warszawie buduje się gmach wojskowego szpitala okręgowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szpital ten, prawdziwy olbrzym, zastąpi obecny Szpital Ujazdowski, który zostanie zlikwidowany i zburzony i pozwoli skupić całe szpitalnictwo wojskowe na jednym terenie. Zdjęcie obok zamieszczone przedstawia uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod ten gmach. Szef Departamentu zdrowia M. S. Wojsk. gen. dr Rouppert rzuca kielnią symboliczną grudkę cementu, z lewej strony ks. biskup polowy Gawlina, w środku wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz i dyrektor Departamentu budownictwa M. S. Wojsk. pułk. inż. Leopold Toruń.

Repertuar objazdowego Teatru Pokucko-Podolskiego

Objazdowy Teatr Pokucko - Podolski, pozostający pod dyrekcją znanej artystki p. Zuzanny Łozińskiej, w dalszych dniach maja, począwszy od 10 bm. grać będzie w następujących miejscowościach:

10 Kuty pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
10 Sanok pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
11 Zabłotów pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
11 Jasło popoł. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
12 Horodenka pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
12 Krosno pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
13 Zaleszczyki pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
13 Strzyżów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
14 Borszczów pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
14 Przeworsk pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
15 Monasterzyska wiecz. (Ludzie na krze)
15 Rzeszów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
16 Buczacz pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
16 Leżajsk pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
17 Husiatyn pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
17 Nisko pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
18 Czortków pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
18 Rudnik nad Sanem pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
19 Kopyczyńce pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
19 Łańcut pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
20 Trembowla pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
20 Jarosław pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
21 Mikulińce pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA DOKOŁA POLSKI.

Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnopolu poczynił w Ministerstwie Komunkacji starania o uzyskanie za niską opłatą osobnego wagonu dla wycieczki krajoznawczej, którą organizuje podczas feryj wakacyjnych dla członków Związku i ich rodzin w tarnopolskim okręgu.

Na granicy w Śniatynie

powitanie młodzieży bułgarskiej.

(Korespondencja „Wschodu".)

Podniosłą chwilę przeżyła graniczna stacja Śniatyn — Załucze w dniu 28 kwietnia 1937. Dworzec kolejowy i budynek T. S. L. połączony, ozdobiony drzewkami jodły, zielenią, girlandami, chorągwiami. Z masztów dwóch wyniosłych bram triumfalnych spływają długie chorągwie o barwach bułgarskich i polskich. Transparenty w obu językach wyrażają serdeczne uczucia gościnności staropolskiej.



Młodzież szkolna, licznie zebrane społeczeństwo, przedstawiciele władz i delegaci Komitetu Obywatelskiego witają wycieczkę młodzieży bułgarskiej na stacji kolejowej w Śniatynie - Załuczu w dniu 28 kwietnia b. r. Na zdjęciu moment powitania gości bułgarskich przez delegata komitetu miejscowego.

Wzdłuż peronu ustawili się przedstawiciele wojskowości z pułkownikiem **Grabowskim** z Kołomyi i pułkownikiem **Liebigiem** ze Lwowa, Ministerstwa W. R. i O. P. i Kuratorium O. S. L., miejscowych władz i urzędów ze starostą **J. Wieserem** na czele, miejscowe nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich pod przewodem **dyr. J. Piskozuba.** Organizacje społeczne ze sztandarami ustawiły się wzdłuż peronu a nad nimi dwa rzędy dziewcząt w barwnych strojach krakowskich, z chorągiewkami polskimi i bułgarskimi w ręku. Obok licznie zgromadzonych rzesz starszego społeczeństwa, stanęły szeregi młodzieży gimnazjalnej.

Wśród dźwięków hymnu bułgarskiego wjeżdża pociąg, wiozący bardzo miłych gości w liczbie **120 uczniów i uczenic szkół średnich i 45 nauczycieli bułgarskich.** Po wstępnych okrzykach „niech żyją" wygłosili krótkie przemówienia powitalne: delegat Ministerstwa W. R. i O. P. **dr V. Francic,** wizytator **L. Tuleja** imieniem Kuratorium O. S. L., **płk. Grabowski** imieniem władz wojskowych, profesor **Tadeusz Mazurkiewicz,** imieniem miejscowego społeczeństwa i komitetu. W serdecznych słowach wyrażono **radość polskiego społeczeństwa z powitania na polskiej ziemi drogich gości z słonecznej, uroczej Bułgarii, zroszonej krwią bohaterskiego króla Władysława Warneńczyka.** Gościom wręczono piękny album, przygotowany przez młodzież Państwowego gimnazjum w Śniatynie, tudzież kwiaty. Żywiołowe okrzyki na cześć Bułgarii, odśpiewanie przez tłum młodzieży hymnu „Szumi Maritza", były dowodem serdecznych uczuć sympatii dla bratniego narodu bułgarskiego. Imieniem gości bułgarskich odpowiedział po bułgarsku delegat Ministerstwa Oświaty z Sofii, dyrektor **Iwan Arakczej,** wznosząc okrzyk na cześć Polski, podchwycony przez młodzież bułgarską, która w przepiękny sposób odśpiewała hymn „Jeszcze Polska" i „My pierwsza brygada".

Wśród szpalerów młodzieży i publiczności, wznoszącej gromkie wiwaty na cześć gości bułgarskich, odprowadzono ich do pięknie udekorowanej sali „Domu T. S. L.", gdzie przy zastawionych stołach spożywali skromne śniadanie, przygotowane przez Komitet pań pod przewodnictwem starościny **p. Wieserowej.** Wśród dźwięków muzyki wojskowej, śpiewów młodzieży bułgarskiej i polskiej spędzono w miłym, serdecznym nastroju kilka przyjemnych chwil. Okrzyki „niech żyją", rozrzewniające objawy wzajemnego zbliżenia, towarzyszyły odjeżdżającej wycieczce, odprowadzonej do Kołomyi przez delegację młodzieży śniatyńskiej w towarzystwie profesorów miejscowego gimnazjum. Serdeczna uroczystość powitania wycieczki bułgarskiej, jej półgodzinny pobyt na naszej stacji pozostawił wśród miejscowego społeczeństwa wzruszające, niezatarte wrażenia.

Komitetowi Obywatelskiemu, który się zajął z wielkim nakładem trudów i pracy przygotowaniem gościnnego przyjęcia, należą się wyrazy uznania i podzięki.



Kierownik wycieczki bułgarskiej dyrektor Iwan Arekczej, witany entuzjastycznie przez społeczeństwo śniatyńskie i młodzież szkolną na dworcu kolejowym w Śniatynie - Załuczu.

FILM O CIEPŁYM PODOLU.

Staraniem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego został nakręcony film propagandowo krajoznawczy z terenu Ciepłego Podola, polskiej krainy winorośli, pięknych krajobrazów i starych zabytków. Film ten niebawem ma ukazać się na naszych ekranach.

Szybownictwo

na terenie Lwowa.

Szybownictwo polskie, które obecnie tak pięknie się rozwija, wciągając w swe szeregi coraz to nowe zastępy młodych ludzi, **wzięło swój początek ze Lwowa.**

Stąd dzięki pomocy materialnej i moralnej lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP., rozpoczęto pierwsze udane próby i wyprawy szybowcowe w okolice Złoczowa i Bezmiechówej. **Pierwsi piloci szybowcowi i konstruktorzy to studenci Politechniki lwowskiej.**

Aeroklub lwowski organizuje pierwsze szkoły szybowcowe w Bezmiechowej i Czerwonym Kamieniu. Na 3 polskie rekordy szybowcowe dwa najefektowniejsze należą do lwowskich pilotów, przelot 332 km. Ustjanowa - Darabani (Rumunia) — inż. Baranowski i uzyskana wysokość ponad miejsce startu 3.435 m — p. Antoniak.

Największą ilość pilotów szybowcowych wyczynowych t. j. tych, którzy wykonali przeloty ponad 50 km., uzyskali wysokość przynajmniej 1.000 m ponad m.startu i utrzymali się w powietrzu ponad 5 godzin — **należy do Aeroklubu lwowskiego.**

Wspaniale rozwija się podlwowska Szkoła Szybowcowa LOPP. w Czerwonym Kamieniu(st. kolej. Kulików - Mierzwica). W roku ubiegłym otrzymało wyszkolenie szybowcowe i trening w Czerwonym Kamieniu około 200 osób. W bieżącym roku rozpoczęto normalne szkolenie szybowcowe na tzw. kursach dojazdowych w niedziele i święta dnia 14. marca. Pomimo krótkiego czasu **wykonano już 610 lotów.**

Obecnie szkoli się w Czerwonym Kamieniu ponad 50 osób, część z nich po ukończeniu kursu szybowcowego otrzyma wyszkolenie motorowe w Szkole Lotniczej LOPP. w Stanisławowie i Aleksandrowicach. Od listopada r. ub. podjęto próby lotów żaglowych z pomyślnym wynikiem. Dwaj piloci Aeroklubu lwowskiego pp. S. Wacnik i R. Weigl przekroczyli w lotach żaglowych w Czerwonym Kamieniu 2 godziny, wiele innych utrzymywało się w powietrzu kilkanaście minut.

W bieżącym roku organizuje Szkoła Szybowcowa LOPP. w Czerwonym Kamieniu cały szereg kursów stałych i dojazdowych. Pierwszy kurs stały rozpoczął się 9 maja i potrwa do 31 maja. Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje Okręg Wojewódzki LOPP. Lwów, Podleskiego 1 (boczna pl. Smolki) od godz. 10 - 13 i Obwód Miejski L.O.P.P., Akademicka 24 I. p. od 17 — 19.

Tydzień strzelecki

w Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

Tydzień strzelecki w Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie zgromadził na wewnętrznej strzelnicy tej instytucji **około 350 pracowników administracyjnych i lekarzy.** Z próby sprawności wyszło zwycięsko **168 osób**, spełniając warunki, wymagane do osiągnięcia Odznaki Strzeleckiej. Ten bardzo wysoki procent zdobytych odznak jest wynikiem **kilku - miesięcznego systematycznego szkolenia, jakie w Ubezpieczalni, w dobrze zrozumianym obowiązku patriotycznym i obywatelskim, zorganizowali sami pracownicy, pod opieką i przy pomocy Dyrekcji tej instytucji.**

Niech ten przykład bezinteresownej pracy nad ugruntowaniem obronności naszego Państwa zachęci inne instytucje państwowe i prawnopubliczne do wydatniejszych wysiłków na tym polu.

Kurs budownictwa ogniotrwałego w Zbarażu.

Z inicjatywy Zarządu powiatowego Związku Straży Pożarnych w Zbarażu, przeprowadził Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych trzydniowy kurs wzorowego budownictwa ogniotrwałego dla potrzeb wsi i miasteczek. **Organizacyjne kierownictwo kursu** spoczywało w rękach **insp. Steinhauera,** kierownictwo fachowe objął **inż. Ciszkiewicz,** a wykładowcami byli pp. **Adolf Cymring,** referent PZUW, **Stanisław Pawlak,** technik zarządu drogowego i **Eugeniusz Tabaczyński,** powiatowy instruktor pożarniczy. Fachowe wykłady i ćwiczenia praktyczne wywołały duże zainteresowanie wśród słuchaczy, czego dowodem były ożywione dyskusje i gromadny udział w ćwiczeniach praktycznych. Na uroczystym zakończeniu kursu, starosta **dr Stanisław Nowak** rozdał kursistom świadectwa, dziękując inicjatorom i PZUW za przeprowadzenie tego kursu, mającego duże znaczenie. Po rozdaniu świadectw p. **Jan Kaczka,** naczelnik Straży z Nowik, przyrzekł w swoim przemówieniu dziękczynnym propagować ogniotrwałe budownictwo na terenie swych gromad.



Organizatorzy i uczestnicy kursu budownictwa ogniotrwałego w Zbarażu. Siedzą: czwarty od lewej strony inż. Kazimierz Ciszkiewicz, starosta dr Stanisław Nowak, a dalej prezes Rady powiatowej Związku Straży Pożarnych mgr St. Zając, prezes zarządu Juliusz Sochanik, kierownik kursu inspektor PZUW Oskar Steinhauer.

Uproszczone meldunki.

Mniej rubryk — mniej pisaniny.

Od 1 kwietnia został uproszczony system meldunkowy w Polsce.

Mniej wypełniamy rubryk w kartach zameldowań, mniej piętrzy się przed nami formalnych trudności — a przede wszystkim mniej pisaniny.

Dobrze jest wiedzieć, na czym polegają owe najnowsze uproszczenia.

Otóż dotyczą one przede wszystkim: **przyjezdnych, wycieczek i dowodów osobistych.** System meldowania osób stale w danej miejscowości zamieszkałych pozostaje bez zmiany, z tym, że niektóre gminy (z wyjątkiem Warszawy) mają prawo opuszczać w meldunkach wyznanie

Przyjezdny zatrzymujący się w obcym mieście w hotelu, bądź w mieszkaniu prywatnym, wypisuje obecnie na karcie meldunkowej tylko imię, nazwisko, miejscowość skąd przybył i stałe miejsce zamieszkania.

Nie potrzebuje już jak dawniej wyszczególniać swego zawodu, wieku, stanu cywilnego, przynależności państwowej oraz wymieniać jakim dowodem się legitymuje.

Wydatną zmianę przynoszą uproszczenia meldunkowe dla wycieczek. Na karcie meldunkowej wpisuje się obecnie tylko kierownik wycieczki, który wymienia ogólną liczbę towarzyszących mu osób.

Godne specjalnej uwagi jest jeszcze jedno uproszczenie formalne. W dowodach osobistych, wydawanych od 1 kwietnia r. b., figuruje tylko imię, nazwisko i rok urodzenia właściciela dowodu, bez wymieniania imion rodziców.

DOMY ROBOTNICZE W RZESZOWIE.

W Rzeszowie rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę na budowę domów robotniczych. Równocześnie postanowiono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 100.000 zł. na wykup odpowiednich terenów dla rozbudowy miasta. Znaczniejszą kwotę przeznaczono na pomiary oraz na rozbudowę wodociągów i kanalizacji.

Chłopcy z Polesia

korespondują z gen. Franco.

Dwaj uczniowie gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego w Pińsku, Kazimierz Mazur i Teodor Begiel wystosowali list do gen. Franco do Hiszpanii. W liście tym synowie wiejskich Poleszuków wyrażali podziw dla męstwa gen. Franco, życzyli mu powodzenia, wznosząc na zakończenie okrzyk: „Niech żyje wolna Hiszpania i jej wódz gen. Franco!".

Po dwu tygodniach chłopcy otrzymali z Hiszpanii odpowiedź. List datowany z Salamanki i podpisany własnoręcznie przez gen. Franco zawiera po hiszpańsku podziękowanie i wyrazy sympatii od dowódcy wojsk narodowych.

BILETY 1000 I 2.500 KILOMETROWE.

Bilety 1.000 i 2.500 kilometrowe letnie będą sprzedawane dopiero od dnia 15 maja. Pragnąc umożliwić zużycie niewykorzystanych jeszcze przez narciarzy kuponów zimowych biletów 1.000 i 2.500 kilometrowych, Ministerstwo Komunikacji przesunęło końcową datę ważności tych biletów z 30 kwietnia na 14 maja.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 70 groszy, 50 na dalszych stronach groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000 zł.**, następne strony **620 zł.** Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.**